Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja
Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony 253-79 292-46 246-34

P.K.O. [illegible]750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. | Kraków-Lwów, czwartek 13 czerwca 1935 | Nr. 161 ABC

STANISŁAW GRABSKI.

Poziom cen

Nigdy nie było trwałości cen — nawet w wiekach średnich. Nie ustalała ich wówczas wolna konkurencja, oznaczały je cechy, gildje, magistraty. Pomimo to od roku 1200 po 1300 przeciętny ich wskaźnik we Francji podniósł się był o 34 proc., a w ciągu następnego stulecia wzrósł o dalszych 25 proc.

Natomiast w XV. stuleciu ceny spadły o 50 proc., by w ciągu pierwszych 75 lat XVI. wieku podnieść się znów do poziomu z końca XIV. stulecia.

Obecnie, w Stanach Zjednoczonych Roosevelt usiłuje ustabilizować ceny za pomocą tak zwanego „manipulowanego dolara". Gdyby mu się to udało — dokonałby on przeobrażenia wszystkich istniejących dziś stosunków gospodarczych — o wiele głębszego od faszystowskiej czy narodowo - socjalistycznej „rewolucji".

Stałość cen położyłaby raz na zawsze kres wszelkiej spekulacji handlowej, ograniczając jednocześnie do minimum wpływ giełd na realne rynki towarowe. Ustałyby też nieustanne w ustroju współczesnym wahania konjunktur.

W ostatnich czasach zostało dokonanych tyle rzeczy, dawniej przez wieki powszechnie uważanych za niemożliwe, — że nie śmiem powiedzieć, iż nieda się nigdy ustalić jednolitego poziomu cen.

Ale można i należy stwierdzić, że bardzo jeszcze do tego daleko. Ceny zmieniają się nadal tak samo, jak to się do tych działo w ciągu tysiącaleci.

Więc, licząc się z tem, że długo tak jeszcze będzie — zastanówmy się, co jest dla kraju lepsze: zniżka, czy zwyżka cen.

Nie jest to pytanie nowe.

Zajmowali się niem pilnie ekonomiści pierwszej połowy XIX. w. Smith, Say, Mill i wielu pomniejszych. Rozważali oni szczegółowo korzyści i ujemne skutki zarówno drożyzny jak taniości.

I wszyscy oni dochodzili do wniosku, że najkorzystniejszą jest umiarkowana zwyżka cen, — zachęca ona bowiem przedsiębiorczość, a rozwój przedsiębiorczości podnosi nietylko nominalne, lecz i realne dochody całego społeczeństwa.

Później w drugiej połowie przeszłego i na początku obecnego stulecia literatura ekonomiczna przestała się zajmować tem pytaniem. Ustaliło się bowiem przeświadczenie, że nieuchronne są w dzisiejszych czasach automatycznie następujące jedne po drugich okresy ożywienia i depresji przedsiębiorczości, a wraz z tem i okresy zwyżki i zniżki cen. I stwierdzam, że zniżka cen, towarzysząca zastojowi przemysłowemu, wywołuje kurczenie się wydatków konsumcyjnych, wzrost zaś oszczędności, i nagromadzanie się wraz z tem kapitałów. Staje się po pewnym czasie czynnikiem nowego ożywienia przedsiębiorczości. Zatem i drożyzna i taniość są etapami koła, które zakreśla stale rozwój gospodarczy nowoczesnych społeczeństw. Zarówno zwyżka jak zniżka cen jest normalnym skutkiem a zarazem czynnikiem automatycznego przebiegu „cyklu konjunkturalnego". Zniżka cen pomaga gromadzeniu się kapitałów — zwyżka ich produkcyjnemu zużytkowaniu. Zatem należy tylko zbadać jak najdokładniej mechanizm owych automatycznie dokonywujących się przemian konjunktury. Nie ma się co zastanawiać co jest lepsze: drożyzna czy taniość, bo okresy jednej jak drugiej są nieuchronne.

I dziś jeszcze wielu ekonomistów stoi na tem stanowisku. We Francji i u nas stanowią oni bodaj większość.

Ale i w naukowej literaturze i w rządach coraz liczniejszych państw pogłębia się zrozumienie — że automatyzm życia ekonomicznego skończył się, że po wojnie światowej zaczął się nowy okres rozwoju społeczno-gospodarczego i że najistotniejszą cechą tego nowego okresu jest świadome, planowe przez karny naród, zorganizowany państwowo, wytyczanie sobie własnej swej drogi ekonomicznego rozwoju.

A gdy tak jest — to zwyżki i zniżki cen nie są jakiemiś niezależnymi od woli ludzkiej wyrokami losów — do których należy się jedynie rozumnie dostosowywać. Naród — państwo może — gdy to uzna za potrzebne — odpowiedniemi zarządzeniami kierować ruchem cen na swych rynkach wewnętrznych, może prowadzić polityki zwyżki ich lub zniżki.

Lecz wobec tego staje się znowu żywotnem pytanie: co lepsze — zniżka czy zwyżka cen.

Zwolennicy zniżki cen wskazują, że dopomaga ona do kapitalizacji i, obniżając stopę życiową, a wraz z tem i koszta produkcji, ułatwia krajowemu przemysłowi konkurencję na rynkach zagranicznych.

By jednak zniżka cen wzmogła naprawdę kapitalizację — konieczne są na to dwa równocześnie warunki:

1) Zniżka musi być równomierna we wszystkich gałęziach produkcji. Bo, gdy spadają silniej ceny rolnicze od przemysłowych — to maleje nietylko nominalny (wyrażony w pieniądzu), lecz i realny (wyrażający się w stopie życiowej) dochód całej ludności wiejskiej. I wraz z tem maleje zapotrzebowanie ze strony rolników maszyn, narzędzi, ubrań, obuwia, mebli, cukru. A to znów wywołuje spadek realnych również dochodów ludności miejskiej. Chęć do oszczędzania jest — ale poza warstwami żyjącemi ze stałych uposażeń, reszta społeczeństwa nie ma z czego oszczędzać.

2) Nagromadzające się oszczędności powinny stać całkowicie do dyspozycji przedsiębiorczości prywatnej. Gdy jednak zabiera je państwo na łatanie deficytów budżetowych, spowodowanych słabnięciem siły płatniczej społeczeństwa — cały ich ożywczy wpływ na poprawę konjunktury ginie.

Jakże jest u nas naprawdę?

Od trzech lat rozpiętość cen rolniczych i przemysłowych nie maleje, lecz wzrasta na niekorzyść najliczniejszej warstwy rolniczej. Obecnie nasze ceny zbożowe niższe są nawet niż w Stanach Zjednoczonych. Natomiast ceny żelaza, stali, węgla, cukru wyższe są u nas niż w większości krajów europejskich. Wszystkie wysiłki obniżenia na naszych rynkach wewnętrznych cen ciężkiego przemysłu zawiodły. Trwająca od dłuższego czasu u nas zniżka cen obniża katastrofalnie dochody i siłę nabywczą całej ludności wiejskiej, a w ślad za tem i dochody wszystkich dla rynku we-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Szczegóły włamania do „Kurjera Lwowskiego"

Wiadomość o zamachu na „Kurjera Lwowskiego" wywołała wszędzie wyjątkowo żywe echo. Z różnych stron otrzymaliśmy szereg wyrazów potępienia dla nieznanych sprawców zamachu.

Ponieważ bardzo wielu Czytelników zapytuje nas o bliższe szczegóły dokonanego włamania, przeto informujemy, że sprawcy wyjęli z wszystkich trzech maszyn linotypowych kaszteczkę do rozbierania matryc, dalej jeden przesuwacz matryc, około 150 matryc metalowych do odlewania wierszy, oraz uszkodzili t. zw. szynę rozbiorczą matryc.

Brak kaszteczek do rozbierania matryc i innych zabranych części unieruchomił maszyny. Sprawcy wyjęte części zabrali — jak wiadomo — ze sobą. Dla nich nie przedstawiają one najmniejszej wartości, natomiast ich brak w maszynach wyrządza drukarni olbrzymią szkodę.

Dzięki jednakże zabiegom zarówno redakcji jak godnemu wyróżnienia wysiłkowi personelu drukarnianego w tej chwili uruchomione są dwie maszyny linotypowe, które w zupełności gwarantują pracę w drukarni i wydawanie pisma bez jakichkolwiek ograniczeń.

Stało się to dzięki temu, że sprawcy, w jednej z kaszteczek do matryc zabrali tylko jedną, chociaż najgłówniejszą część t. zw. posuwacz, który udało się w kilka godzin po odkryciu włamania uzupełnić materjałem znajdującym się w drukarni. Kaszteczka dla matryc metalowych do drugiej maszyny została — dzięki staraniom naszego personelu drukarnianego — pożyczona z jednej drukarni lwowskiej.

W ten sposób zawiodły zupełnie nadzieje sprawców unieruchomienia maszyn na okres kilku tygodni, a bodaj dni, w czasie których „Kurjer Lwowski" nie mógłby się pokazywać. Mimo, że zarówno włamanie, jak i zdekompletowanie maszyn dokonane zostało ze znaczną znajomością rzeczy (aczkolwiek nie zdradzającą zawodowych włamywaczy), to jednak duży wysiłek i ofiarność całego personelu „Kurjera Lwowskiego" zdołały unicestwić zamiary nieznanych sprawców. Uważamy to za nasz wielki sukces.

Trzecia maszyna jest narazie nieczynna. Skradzione części maszyn trzeba sprowadzić aż z fabryk zagranicznych, co zajmie kilka dni czasu. Należy się jednak spodziewać, że do końca bieżącego tygodnia wszystkie braki zostaną wypełnione.

O innych szczegółach włamania pisać narazie nie możemy ze względu na tajemnicę toczącego się śledztwa. W właściwym czasie szczegóły te oczywiście będą ujawnione, co jest tembardziej wskazane, że przebieg włamania zawiera niestychanie rewelacyjny materjał oświetlający tło sprawy i środowisko włamywaczy.

Oddziały chińskie cofają się na południe

PEKIN 12. 6. (PAT) W prowincji Hopei panuje ożywiony ruch oddziałów chińskich, wycofujących się ku południowi. Dla ewakuacji tych oddziałów zarekwirowano wszystkie będące w dyspozycji wagony kolejowe.

Oddziały armji gen. Szang - Czen mające zastąpić wojska gen. Juh-Sue-Czanga, usuniętego ze stanowiska gubernatora prowincji, obejmują już swe posterunki.

Dwa szwadrony kawalerji, chińskiej, przybyłe z Tang - Ku, wycofały się, gdyż dowódca straży japońskiej uznał ich obecność za zbyteczną.

PEKIN 12. 6. (PAT) Korespondent Reutera dowiaduje się, iż termin ukończenia ewakuacji wojsk chińskich z prowincji Hopei został przedłużony o jeden miesiąc ze względów technicznych.

TOKIO 12. 6. (PAT) Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył korespondentowi Reutera, że przyszła administracja północnych Chin nie będzie miała nic wspólnego z rządem japońskim, zaprzeczając zarazem informacji jakoby cesarz Kang Fe miał udać się niebawem do Pekinu.

PARYŻ 12. 6. (PAT) Prasa francuska poświęca wiele uwagi wypadkom, rozgrywającym się obecnie na terenie północnych Chin.

Japończycy usadowili się zupełnie mocno — pisze „Temps" — w północnych Chinach. Polityka, którą rozpoczęli 4 lata temu w Mukdenie, rozwijając się etapami przez utworzenie państwa Mandżuko, osiągnęła obecnie swój cel. Zdaniem dziennika, nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie cesarz Pui zostanie osadzony na tronie cesarskiem w Pekinie. Japończycy w ten sposób przez zajęcie Pekinu i Tien - Tsinu staną się panami całych północnych Chin.

Dziennik przypuszcza, że wielkie mocarstwa nie zareagują na wypadki inaczej, jak na fakt dokonany w Mandżurji. Nie należy sobie robić żadnych w tym wypadku iluzyj. Trzeba wziąć pod uwagę trudności i niezgodę, w jakiej pogrążony jest cały wschód.

Japonja zazdrosna o wpływy w Chinach

TOKIO 12. 6. (PAT) Według pół urzędowej wiadomości, Japonja odpowiedziała odmownie na zaproszenie ambasadora brytyjskiego do wzięcia udziału w konferencji, która ma się odbyć we wrześniu w Nankinie.

W konferencji tej mają uczestniczyć rzeczoznawcy włoscy, amerykańscy i francuscy oraz minister angielski Leith - Ross.

Zadaniem konferencji ma być zbadanie możliwości uzdrowienia finansów chińskich. Zastępca ministra spraw zagranicznych Szigemitsu wyjaśnił, że udział Japonji w tej konferencji byłby sprzeczny z polityką, prowadzoną przez Japonję w stosunku do Chin.

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej).

wnętrznego pracujących przedsiębiorstw przemysłowych i rękodzielniczych.

Narazie korzystają z niej tylko urzędnicy i mający pracę robotnicy. Płace bowiem robocze i uposażenia urzędnicze realnie wzrosły wraz ze wzrostem siły nabywczej pieniądza.

Ale za ten wzrost płac roboczych przy ogólnej depresji przedsiębiorczości ogół robotników płaci coraz większem bezrobociem, niemożnością znalezienia zarobku dla dorastających dzieci, a za zwyżkę realnej wartości uposażeń przy zniżce siły płatniczej społeczeństwa urzędnicy płacą dobrowolnemi co roku pożyczkami państwowemi, w wysokości jednomięcznych poborów. Zgóry przepowiadam — gdy tak dalej trwać będzie jeszcze lat kilka, po pożyczkach przyjdzie jawna zniżka uposażeń.

Bo tak się obecnie dzieje w całym świecie. Wszędzie, gdzie wzrósł w ciągu 1934 i pierwszego kwartału 1935 wskaźnik przedsiębiorczości: w Anglji, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Włoszech — równocześnie rosną umiarkowanie ceny. Wskaźnik ich podniósł się w roku ubiegłym w Anglji z 72 na 74, w Niemczech z 67 na 70, w St. Zjednoczonych z 68 na 78.

Natomiast we Francji spadł on z 67 na 58. Ale też równocześnie spadł i indeks produkcji z 85 na 74. Współczesne doświadczenie wszystkich krajów potwierdza starą prawdę, którą rozumieli już dobrze ekonomiści pierwszej połowy ubiegłego stulecia, że **najkorzystniejszą dla całego społeczeństwa jest stopniowa umiarkowana zwyżka cen.**

Ponowny protest Abisynji

przeciw włoskim zaczepkom

PARYŻ, 12. 6. (PAT). Korespondent Havasa w Addis Abeba donosi:

W liście, przesłanym do posła włoskiego, rząd abisyński oświadcza, że żaden żołnierz etjopski nie uczestniczył w incydentach, jakie wydarzyły się 4 czerwca, lecz że formacje włoskie, złożone z tubylców, zaatakowały pasterzy etjopskich, którzy jednak zmusili napastników do ucieczki. Rząd abisyński protestuje stanowczo przeciwko ponownemu pogwałceniu granicy.

LONDYN, 12. 6. (PAT). Korespondent „Daily Mail" w Kapsztadzie donosi, że Włochy poczyniły tam znaczne obstalunki konserw mięsnych i konfitur, których Afryka południowa dostarczyć ma bezpośrednio oddziałom włoskim w Afryce.

—::—

Socjaliści francuscy boją się faszyzmu

PARYŻ 12. 6. (PAT) W dalszej dyskusji nad zagadnieniem władzy na kongresie socjalistycznym w Miluzie, zabrał głos dep. Vincent Auriol, który, opowiadając się za całkowitą władzą ludu, przedstawił trudności, jakie nasuwa chwila obecna w realizacji tego postulatu. Mówca gwałtownie zaatakował faszyzm, twierdząc, iż kierunek ten wyzyskuje anarchję parlamentu i ulicy, należy się więc strzec, aby przez nieostrożność nie spotęgować ruchu faszystowskiego, który zagraża klasie robotniczej. Zdaniem Vincent Auriola, jest jedno wyjście. Trzeba, aby ruch robotniczy objął wszystkie ugrupowania demokratyczne od młodych radykałów do komunistów włącznie. Tylko tą drogą można uchwycić władzę w swe ręce.

Jako ostatni mówca przemówił Paul Faurre, który występował przeciwko tendencjom do zbrojnych wystąpień, celem pozyskania władzy. Mówca stawia za przykład angielską Partję Pracy, która w walce wyborczej widzi jeden ze skutecznych sposobów przeprowadzenia programu partyjnego.

Na tem zamknięto dyskusję ogólną. W środę komisja redakcyjna przedstawi kongresowi rezolucję do przegłosowania.

PARYŻ 12. 6. (PAT) Laval odbył dłuższą rozmowę z ministrem finansów i przewodniczącym komisji finansowej izby deputowanych dep. Malvy. Rozmowa ta pozostawała w związku z projektowanemi zarządzeniami finansowemi, jakie mają być przedstawione na czwartkowej radzie ministrów. Przed powzięciem definitywnej decyzji, rada ministrów rozpatrzy całokształt sytuacji budżetowej i finansowej.

Warunki Anglji

LONDYN, 12. 6. (PAT). *„Daily Herald" donosi, iż Wielka Brytanja postawi cztery warunki w rokowaniach morskich z Niemcami:*

1) Przyznana cyfra tonażu nie będzie cyfrą globalną, lecz odnosić się będzie do poszczególnych kategoryj, t. zn., że Niemcy będą mogły posiadać tylko 35 procent tonażu w każdej kategorji floty brytyjskiej.

2) Budowa okrętów niemieckich będzie rozłożona na szereg lat, tak, aby Rzesza nie posiadała samych nowych statków, gdy okręty brytyjskie będą już przestarzałe.

3) Zgoda Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych i Japonji, oraz

4) Znalezienie sposobu zmiany postanowień Traktatu Wersalskiego.

Kronika telegraficzna

Parowiec „Normandie" przebył drogę powrotną z Ameryki do Europy w 4 dni, 3 godziny i 28 minut, osiągając przeciętną szybkość 30,35 węzłów na godzinę i bijąc swój własny rekord, ustanowiony w czasie podróży do Ameryki.

Z Buenos Aires donoszą, że rozejm jaki miał być podpisany dzisiaj między Boliwją a Paragwajem celem zakończenia trwającej od 3 lat wojny w Gran Chaco, został w ostatniej chwili wstrzymany.

Rządy Włoch i Czechosłowacji notyfikowały urzędowo rządowi Stanów Zjednoczonych, że nie zapłacą przypadającej na dzień 15 bm. raty długów wojennych.

Bawiąca w Warszawie wycieczka dziennikarzy łotewskich z szefem wydziału prasowego łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Arnoldem Skrebersem w osobach: wiceprezesa Związku Dziennikarzy Łotewskich redaktora Agencji „Leta", r Wilde, redaktora „Jaunakas Sinas" dr. Kalninsza i redaktora „Ritsa" i „Brihva Zeme", złożyła wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

Wczoraj w południe przybyła do Helsingforsu i lądowała na lotnisku wojskowem polska grupa turystyczna akademickiego raidu lotniczego dookoła państw bałtyckich i Finlandji. Przelot nad, zatoką fińską odbył się w warunkach wyjątkowo pomyślnych. Nad brzegiem fińskim jednakże pociąg powietrzny natrafił na tak silne wiry atmosferyczne, że szybowiec był zmuszony odczepić się od samolotu i po przeszło półgodzinnem krążeniu lądował w pobliżu Helsinek, nie mogąc dociągnąć do lotniska wojskowego z powodu silnych wiatrów.

Dyskusja nad projektami ordynacji wyborczej

Stanowisko Stronnictwa Narodowego

WARSZAWA. 12. VI. (Tel. wł. G.). Sejmowa komisja konstytucyjna rozpoczęła w dniu wczorajszym dyskusję ogólną nad projektami ordynacji wyborczej do sejmu.

Pierwszy mówca pos. **Winiarski** z Klubu Narodowego zarzuca, że istnieją sprzeczności pomiędzy tem, co mówili wybitni członkowie B. B. podczas obrad nad konstytucją, a obecnie złożonemi projektami. Projekty ustaw wyborczych oddalają parlament od społeczeństwa przez stwarzanie licznych pośrednich ognisk, które mają być czynne w ustalaniu składu tego parlamentu. W rezultacie wyborca nie jest pewien czy ma swobodę wybierania tego, kogo chce. Prócz tego jedni wyborcy mają większy udział w tworzeniu Izby, inni mniejszy.

Drugie zagadnienie dotyczy roli samorządu terytorjalnego. Tyle się mówiło, że samorząd ma stać zdala od polityki. Tymczasem zaprzęga się go — zdaniem mówcy — do pracy wybitnie politycznej.. Już same wybory do samorządu będą się odbywały z punktu widzenia politycznego. W ten sposób spaczona będzie idea samorządu, co odbije się także ujemnie na sprawach rządowych, które otrzymają piętno drobnych partykularnych interesów.

Co do samorządów zawodowych, to jedne organizacje są zależne w znacznej mierze od rządu, a inne znowu od obcego kapitału i niewiadomo, jak ten obcy kapitał zechce korzystać ze swego wpływu na wynik wyborów w Polsce. Pos. Winiarski utrzymuje w dalszym ciągu, że ostatnie wybory samorządowe wykopały przepaść między urzędnikiem a społeczeństwem.

Jeśli dzieją się nadużycia w wyborach do parlamentu, to ludność wiejska nie bardzo to odczuwa. Inaczej ma się rzecz z wyborami samorządowemi, gdzie ludzie na każdym kroku mają przed oczyma wynik tych nadużyć. Należałoby chyba przeprowadzić nowe wybory do samorządu, albo członkom dawnych władz samorządowych przyznać prawo udziału w wyznaczaniu kandydatów na posłów. Odnosi się wrażenie, że cała koncepcja prawa wyborczego ma właściwie na celu zapewnienie murowanego wyniku wyborów. Jeśli chodzi o to, aby sejm był zdolny do spełnienia pewnych funkcyj, to musi on mieć pewną powagę. Nie uzyska jej, jeżeli będzie się składał z manekinów wprowadzonych przez administrację. Głosowanie w okręgach według projektu BB. przerzuca walkę wyborczą na koterje parafjalne. Rolę będą odgrywać różne pokrewieństwa, przyjaźnie, a mandaty kaptować się będzie papką, czapką i solą.

Temu zapobiega proporcjonalność. System proporcjonalny jest barometrem nastrojów kraju. Ważną jego zaletą jest, że skoro mamy państwo narodowościowo mieszane, daje ono każdemu dostęp do wyborów. Przepisy projektu dążą do tego, by ubić stronnictwa. Byłoby błędem wyobrażać sobie, że jak się mandaty odbierze, to stronnictwa upadną.

Nowe powikłania na Dalekim Wschodzie

Uwaga politycznych kół międzynarodowych kieruje się w tej chwili na Daleki Wschód, gdzie Japonja wymierza znów kolejne uderzenie przeciw Chinom.

Choć nowe posunięcie japońskie stanowi sensację, właściwie sensacją być nie powinno. Należało przecież go oczekiwać.

Gdy przed kilkoma miesiącami między Związkiem Sowieckim a Japonją i nowem państwem Chendżukuo doszło do układu w sprawie sprzedaży Mandżurji przez Rosję tzw. kolei wschodnio - duńskiej i gdy w następstwie zaznaczyło się **odprężenie w stosunkach japońsko-sowieckich**, dla wszystkich orjentujących się w sytuacji międzynarodowej nie ulegało wątpliwości, że jeśli Japonja i Rosja sowiecka układają się i łagodzą swe wzajemne stosunki, to muszą istnieć po obu stronach po temu postawy i warunki.

Łatwo się było domyśleć, jakie pobudki kierują Rosją sowiecką. Oto pragnęła ona mieć **wolniejsze ręce na terenie europejskim,** w stosunku do Niemiec, co zaś do Dalekiego wschodu, to **przystąpiła ona tam do szeroko zakrojonej kolonizacji wschodniej Syberji** i w celu dokonania tego dzieła potrzebny był jej pokój od strony Japonji.

Ale co miała zyskać Japonja na załagodzeniu stosunków z Rosją sowiecką? Przecież bezinteresownie ona nie zwykła się uspokajać.

Wolną rękę w stosunku do Chin — czyli, że **należało się liczyć ze wzmożoną akcją japońską w tym kierunku.**

Prawda, w tym czasie mówiło się o zacieśnieniu przyjaźni między Japonją a Chinami, o oddziaływaniu Japonji na Chiny zapomocą środków pokojowych i przyjacielskich. Ale czyż, zdaniem Japonji, przeczy to zasadzie przyjacielskich stosunków z Chinami, jeśli w sposób mocny czasami doradza się im to, co jest celowe, rozumne i czego one same, bez swej siostrzenicy żółtej, nie potrafiłyby zrobić? Nie sprzeciwia się to też pokojowości, jeśli zagrozi się użyciem ostrzejszych środków, przecież ta groźba właśnie ma na celu pełną pacyfikację, ustalenie pełni dobrych pokojowych stosunków.

W każdym razie Chiny są skłonne przyjąć taką interpretację „pokojowości i przyjaźni". Po niepowodzeniach w Mandżurji, po świeżej wojnie domowej ze skomunizowanemi prowincjami na południu Chin, **rząd nankiński przekonał się że na niczyją pomoc liczyć nie może** i najlepiej dla niego, gdy pokojowo układa się z państwem wschodzącego słońca.

Bo na czyjąż opiekę i pomoc Chiny liczyć mogą. Rosji sowieckiej? O tej już mówiliśmy wyżej.

Stanów Zjednoczonych? Te, uparcie stoją na stanowisku, że Japonja się kiedyś zmęczy i całych Chin nie połknie. Zgodnie z tem, gdy przed jakimś pół rokiem ambasador angielski w Waszyngtonie proponował utworzenie wspólnego konsorcjum angielsko - amerykańskiego, celem przyjścia z pomocą finansową Chinom, żeby je uniezależnić od Japonji — Stany Zjednoczone odmówiły, motywując swe stanowisko tem, że Japonja całych Chin nie obejmie.

Czy mogą liczyć Chiny na Anglję? To wszechświatowe mocarstwo zawsze jest najczynniejsze i jego głos stale waży najwięcej na świecie. Ale ono **myśli więcej o równowadze w Azji niż o Chinach.** Zapewne nie jest ono za zbytniem rozszerzeniem się wpływów japońskich na terenie Chin. Równocześnie jednak Anglja, jak się zdaje, jest do Chin rozczarowana. Prawdopodobnie więc nie zechce organizować oporu na ich przestrzeni.

Innemi słowy: **Japonja zrobi dziś w Chinach wszystko, co zechce**, byle tylko zbyt nie utrudniała handlu chińsko - angielskiego. Może tedy **Japonji powieść się w pełni utworzenie północnej monarchji chińskiej.**

To wszystko jednakowoż nie znaczy, że Anglja będzie zupełnie bierna. **Anglja z niczyją hegemonją na kontynencie azjatyckim się nie pogodzi.** Przeciwstawi się więc i rosnącej przewadze japońskiej.

W jaki sposób. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że właśnie w założeniu tego sposobu zorganizowania tamy dla rosnącej potęgi japońskiej leży **jedna z przyczyn zaznaczającego się zbliżenia między Anglją a Rosją sowiecką.** Podczas wizyty angielskiego ministra Edena wyczuwało się, że sprawy azjatyckie są punktem zaczepienia, na którem porozumienie dokonać najłatwiej.

Z głosów prasy zagranicznej wynikało, że Eden w rozmowie ze Stalinem **uznawał doniosłą rolę Rosji sowieckiej w utrzymaniu równowagi na kontynencie azjatyckim.**

Konkluzja: Dziś Japonja może jeszcze przedsięwziąć i dokonać wszystko, co zechce. Na przyszłość jednak Anglja już przygotowuje odpór.

W. Ś.

Anglja, Francja i polityka włoska

Naczelnem dążeniem polityki włoskiej jest zdobycie nowych obszarów kolonjalnych. Traktat londyński zawarty pomiędzy Wielką Brytanją, Francją a Włochami, który poprzedził interwencję Włoch na rzecz koalicji w czasie wojny światowej, zawierał w tej mierze obietnice, które następnie nie zostały przez paryską konferencję pokojową urzeczywistnione.

Od czasu tryumfu faszyzmu i objęcia steru rządów przez Mussoliniego, program kolonjalny w polityce włoskiej staje się zagadnieniem centralnem. Dziesięć lat dyplomatycznego sporu francusko - włoskiego rozgrywa się o kość niezgody francuskich posiadłości afrykańskich zamieszkałych w części wschodniej przeważnie przez ludność narodowości włoskiej. Wizyta Laval'a w Rzymie uwieńczona porozumieniem między dwoma narodami łacińskiemi, dała Mussoliniemu na odcinku afrykańskim sukces niewielki i wartości względnej: jeszcze kawałek więcej libijskiej pustyni na zaokrąglenie Trypolitanji. Patrząc jednak obecnie na akcję Włoch w Abisynji, co do której Francja, Anglja i Włochy związane są układem z roku 1906, można snuć uzasadnione przypuszczenia, że p. Laval, nie ustąpiwszy wprawdzie Włochom w Tunisie, zaspokoił faszystowskie apetyty jakiemiś obietnicami, co do Abisynji.

Przypuszczenia te snuć wolno z jednej strony dlatego, że trudno sobie wyobrazić, by Mussolini rozpoczynał z takim rozmachem akcję wojenną i pozwalał sobie na tak ostre słowa pod adresem Anglji, nie mając czyjejś, choćby cichej, ale poważnej aprobaty. Z drugiej strony zaś włoska akcja w Abisynji godzi wyłącznie w Anglję i nie dotyka bezpośrednio interesów afrykańskich Francji. Kto bowiem opanuje Abisynję ten włada górnym Nilem i w ten sposób zagraża angielskiemu Sudanowi. Anglja dla ochrony swoich obszarów posiada układ z Abisynją, zapewniający jej monopol budowania tam i wodnych zbiorników dokoła jeziora Tsana, z którego Nil wypływa.

Pojedynek abisyński pomiędzy Włochami a W. Brytanją rozgorzał na dobre. Król Jerzy mianował w nowym gabinecie Baldwina specjalnego ministra do spraw Ligi Narodów, którym został p. Eden, a w izbie wyższej jeden z lordów domagał się zamknięcia kanału sueckiego dla włoskich transportów, zmierzających ku Erytrei.

Tymczasem Mussolini nie wiele sobie z tego robi. Oświadczył wyraźnie, że nie da się związać kwestją austrjacką i nie zamierza bynajmniej sam jeden odgrywać roli żandarma Europy nad granicą Brennetu. Równocześnie też rozpoczął ożywione rozmowy z Berlinem, aby dać do zrozumienia, że ma rozmaite drogi otwarte.

Polityka zagraniczna Włoch zmuszona jest szukać terenów ekspanzji dla swego nadmiaru ludności oraz dobierać się do bogatych obszarów kuli ziemskiej dla podreperowania gospodarstwa narodowego na macierzystym półwyspie apenińskim. Ogromne inwestycje, zbrojenia lądowe i morskie, cała potęga militarna budowana od lat kilkunastu przez faszyzm nie może pozostać zamknięta w granicach dotychczasowych, musi szukać ujścia nazewnątrz i... amortyzacji finansowej w zamorskich bogactwach.

Mussolini zdobył sobie swobodę ruchów polityką zagraniczną niestychanie realistyczną, wolną od doktryn i nieskrępowaną żadnemi stałemi sojuszami. Wczorajszy przyjaciel staje się dla rządu włoskiego nazajutrz wrogiem najnamiętniej zwalczanym. Anglja i Francja, Niemcy czy Jugosławja odgrywają co sezon nową rolę w polityce Palazzo Venezia.

Przyszłość okaże, jakie korzyści osiągnie Mussolini zapomocą swoich metod w najważniejszej dla siebie dziedzinie kolonjalnej.

Z. S.

Wolnomyślicielstwo placówką socjalizmu

Ktokolwiek wątpiłby o ścisłym związku wolnomyślicieli z socjalistami, mógł łatwo przekonać się o tych związkach na ostatnim kongresie holenderskich wolnomyślicieli w Amsterdamie. Niewiele mówiono na tym kongresie o sprawach tyczących wolnomyślicielstwa, natomiast wiele czasu i przedewszystkiem poświęcono zagadnieniom walki z faszyzmem i wzmocnienia frontu socjalistycznego. — W swych własnych sprawach nie mieli zresztą wolnomyśliciele holenderscy zbytnio czem się chwalić. Parę tysięcy członków liczący wolnomyślicielie holenderscy stracili w ubiegłym roku aż 300 członków, a ilość odbiorców ich organu zmalała do 1900 osób.

Schizmatyckie kościoły Wschodu

Nienależący do jedności z Kościołem rzymskim chrześcijanie Wschodu dzielą się na dwie całkowicie odrębne grupy. Pierwsza z nich, chronologicznie starsza, obejmuje chrześcijan odłączonych od Kościoła Powszechnego z powodu zasadniczych różnic dogmatycznych i powstałych stąd herezyj monofizyckiej i nestorjańskiej, druga wyrosła na podłożu politycznej rywalizacji Bizancjum z Rzymem.

Do grupy pierwszej należą monofizyckie Kościoły Jakobitów, Ormian, Koptów i Abisyńczyków oraz nestorjańscy chrześcijanie chaldejscy i malabarscy, do drugiej natomiast, liczbowo potężniejszej, kilkanaście Kościołów, zwanych popularnie „ortodoksyjnemi" lub z rosyjska „prawosławnemi". Nazwa ta pochodzi od oficjalnej nazwy najstarszego z tych kościołów, kościoła greckiego: „he orthodoksos katholike kai apostolike ekklesia tes Anatoles", w której brzmią jeszcze echa dawnej powszechności czyli katolickości.

Dziś w kościołach tych niema już mowy ani o „prawowierności" ani o „powszechności"; ten sam motyw ambicyj osobistych i uzależniania się od wpływów politycznych, który w swoim czasie spowodował odłączenie od Kościoła macierzystego, rozsadza je w dalszym ciągu od wewnątrz. Pyszny, lubujący się w przepychu patrjarchat grecki w Konstantynopolu, który niegdyś był inicjatorem rozłamu, pozbawiony wspaniałych swoich bazylik, liczy obecnie niespełna 2 i pół miljona wiernych i zadawalać się musi skromną świątynią nad Złotym Rogiem. Nosząc jeszcze nazwę patrjarchatu ekumenicznego wyposażonego w specjalne przywileje, między innemi przywilej święcenia olejów, stopniowo ustępuje je na rzecz kościołów autokefalicznych, coraz bardziej oddalających się od niego. Bliskie mu kościoły w Grecji i na Cyprze już dawno stanowią jednostki autonomiczne, o takąż autonomję zabiegają również Grecy w diasporze, przedewszystkiem w Ameryce.

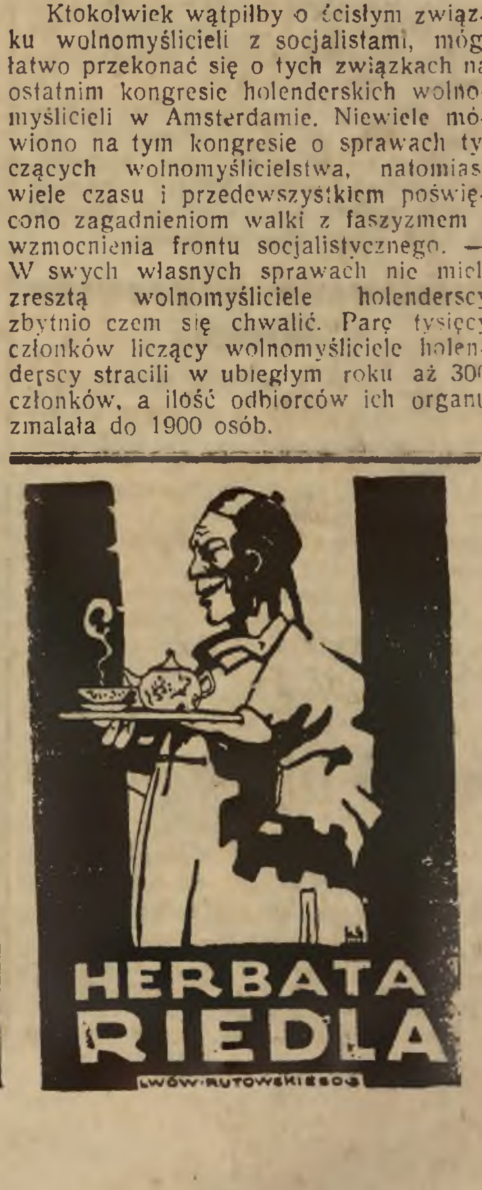
Z innych schyzmatyckich kościołów Wschodu największą co do liczby wiernych jest prawosławna Cerkiew rosyjska. Rosja, przyjmująca wiarę chrześcijańską z Bizancjum, nie odrazu zerwała łączność z Rzymem, stało się to dopiero w XII w. pod wpływem metropolity Nicefora, Greka z pochodzenia. Aż do końca XVI w. Cerkiew rosyjska, posiadająca dwie metropolje w Moskwie i Kijowie, zależna była od patrjarchatu konstantynopolitańskiego, później posiadła własny patrjarchat w Moskwie. Reforma ksiąg liturgicznych dokonana w XVII w. przez patrjarchę Nikona wywołała rozłam wewnętrzny w Cerkwi, t. zw. „Raskoł". Dalszym ciosem, znamionującym jeszcze większe uzależnienie Cerkwi od państwa, jest zniesienie przez Piotra Wielkiego w roku 1721 patrjarchatu i zastąpienie go synodem, całkowicie podległym carowi. Po rewolucji i upadku caratu padła również organizacyjnie Cerkiew rosyjska. Nieśmiała próba odrodzenia jej w postaci dostosowanej do nowych warunków tzw. „Cerkwi żywej" nie powiodła się z powodu prześladowań, jakim, na równi z innymi chrześcijanami, podlegają w Sowietach jej wyznawcy.

Na emigracji Cerkiew rosyjska toczą wewnętrzne spory na temat, komu właściwie mają jako główne Cerkwi podlegać jej wyznawcy. Znane są spory pomiędzy metropolitami Antonjuszem, Sergjuszem i Eulogjuszem.

W innych krajach o ludności schyzmatyckiej powstały kościoły autokefaliczne narodowe, posiadające własnych patrjarchów lub metropolitów, niezależnych zupełnie od patrjarchy konstantynopolitańskiego. Tak jest w Bułgarji, Rumunji i Jugosławji, a także w Polsce.

Ponadto istnieją kościoły autokefaliczne bardzo drobne, jak Jerozolimski, Antjochijski, a nawet ograniczony do jednego tylko klasztoru św. Katarzyny na górze Synaj, kościół Synaju. Razem schyzmatycy liczą dziś ok. 145 miljonów wiernych.

—:—



„Times" ostrzega przed dyplomacją japońską

LONDYN, 11. 6. (PAT). Omawiając ostatnie posunięcia Japonji w Chinach „Times" twierdzi, że są one dowodem sprzeczności, jakie istnieją w Japonji pomiędzy wojskiem a ministerstwem spraw zagranicznych. Ostatnie wydarzenia dowodzą, zdaniem „Timesa", *że czynniki wojskowe wzięły górę nad czynnikami dyplomatycznemi.* O ile pragnienia ministra spraw zagranicznych Hiroty w kierunku doprowadzenia do porozumienia japońsko - chińskiego są czemś więcej, aniżeli tylko czczym zamiarem, musi on być bardzo zaniepokojony poczynaniami przedstawicieli armji japońskiej na terenie Chin. Tego rodzaju wojskowa wycieczka do domeny dyplomatycznej napewno nie przyczyni się do zmniejszenia niepokoju, jaki odczuwają inne mocarstwa, posiadające interesy na Dalekim Wschodzie, podkreśla „Times", zapewniając Hirotę, że poprą go sympatje wszystkich zawodowych dyplomatów w jego walce z kliką wojskową, która pragnie mu narzucić politykę.

Równocześnie jednak wszyscy zawodowi dyplomaci wyciągną również nieuniknione konkluzje logiczne, że *obwieszczenia oficjalne polityki zagranicznej Japonji mogą w każdej chwili ulec obaleniu pod naciskiem jakiejś nieodpowiedzialnej grupy wojskowej* — ostrzega „Times".

TOKIO, 11. 6. (PAT). Agencja Rango donosi z Tientsinu: Po zlikwidowaniu zatargu o Chiny północne dzięki przyjęciu przez Chiny wszystkich warunków japońskich, odbyła się wczoraj popołudniu w Tientsinie konferencja sztabu garnizonu japońskiego w Chinach północnych pod przewodnictwem gen. Umetsu, dowódcy garnizonu japońskiego. W konferencji tej wzięli udział: oficerowie sztabowi garnizonu japońskiego, gen. Doihara, szef japońskiej misji wojskowej w Mukdenie oraz dwóch oficerów sztabu głównego, którzy przybyli specjalnie z Tokio.

Tematem konferencji były następujące sprawy: *1) dopilnowanie wykonania przez Chiny warunków japońskich, 2) data ewakuacji garnizonu japońskiego, 3) data wycofania się armji kwantuńskiej, skoncentrowanej obecnie wzdłuż granicy pomiędzy Chinami północnemi a Mandżukuo i 5) konkretne środki, zapewniające współpracę pomiędzy Chinami a Japonją.*

Kombatanci angielscy jadą do Berlina

LONDYN, 11. 6. (PAT). Na odbytym dziś dorocznym zjeździe b. kombatantów, zorganizowanych w t. zw. „Brytyjskim Legjonie", znamienne przemówienie wygłosił honorowy prezes brytyjskiego legjonu, następca tronu ks. Walji.

„Gdy przed kilku dniami rozmawiałem z prezesem Brytyjskiego Legjonu — oświadczył ks. Walji — wystąpił on z pomysłem, który przypadł mi do gustu, a mianowicie, aby przedstawiciele Legjonu udali się w przyszłości z wizytą do Niemiec. Wydaje mi się, że nie istnieje organizacja ludzi bardziej odpowiednia do wyciągnięcia ręki przyjaznej do Niemiec, aniżeli my, byli kombatanci, którzyśmy w wielkiej wojnie przeciwko nim walczyli i to wszystko puścili w zapomnienie".

To oświadczenie ks. Walji zostało przez zgromadzonych b. kombatantów przyjęte z wielkim entuzjazmem. Po konferencji z zarządem Legjonu Brytyjskiego ujawniono, że *poczynione już zostały przygotowania do wizyty w Niemczech przewodniczącego rady wykonawczej mjr. Godley'a i b. przewodniczącego, a obecnie członka rady wykonawczej płk. Grosfieldu. Udadzą się ani w najbliższych tygodniach do Berlina jako oficjalni reprezentanci Legjonu Brytyjskiego.*

Anglja wzmacnia granicę Sudanu

RZYM, 11. 6. (PAT). Agencja Stefani donosi, że według wiadomości, otrzymanych z Aleksandrji przez „Giornale d'Italja" wielki dziennik arabski „Ahram" twierdzi, że *władze wojskowe W. Brytanji w Egipcie w przeciwieństwie do zapewnień Londynu, zaprzeczającym zbrojeniom na granicy angielsko - abisyńskiej w Afryce, oczekują na przybycie transportów z wojskiem w liczbie 100.000 ludzi, którzy mają przybyć do Egiptu, aby być gotowymi na wszelką ewentualność na granicy Sudanu.*

„Szkodzili interesom niemieckim"

BERLIN, 11. 6. (PAT). Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, pozbawiające szereg osób obywatelstwa niemieckiego.

Na liście figuruje 38 nazwisk, m. in. b. minister finansów Rzeszy, przywódca partji socjal-demokratycznej dr. Rudolf Hilferding, naczelny redaktor socjal-demokratycznego „Vorwärtsu", Wiktor Schiff, lewicowy literat niemiecki baron von Wedlitz Neukirchen, radykalno-lewicowi pisarze: Franz Pfenfert i Walter Mehring, córka Tomasza Manna — Eryka, żona znanego poety rewolucyjnego Eryka Muehsama — Crescantia. Jak wiadomo, Muehsam popełnił samobójstwo w obozie koncentracyjnym.

W uzasadnieniu powyższego zarządzenia podane jest, „że wymienieni zachowaniem swem, sprzecznem z obowiązkiem wierności wobec Rzeszy i narodu, szkodzili interesom niemieckim". **Majątek tych osób został skonfiskowany.**

Aresztowania hitlerowców w Wiedniu

WIEDEŃ, 11. 6. (PAT). Władze bezpieczeństwa wykryły w pewnym warsztacie introligatorskim i w sąsiedniem mieszkaniu w 19-tym okręgu Wiednia, poważną ilość nar.-socjalistycznych broszur, druków propagandowych, oraz korespondencję z członkami partji narodowo-socjalistycznej. Jak donosi komunikat, chodzić tu ma o biuro partji Wiedeń-Zachód. W lokalu zaaresztowano byłego urzędnika państwowego, oraz studenta, zatrudnionych przy rozpowszechnianiu materjałów agitacyjnych. Zapowiedziane są dalsze aresztowania.

Wypadek lotniczy ministra

PARYŻ, 11. 6. (PAT). Samolot ministra lotnictwa gen. Denain'a przy starcie z lotniska Cahors zawadził o drzewo i skapotował. Minister lotnictwa i pilot Rossi wyszli z wypadku bez szwanku. Samolot został poważnie uszkodzony.

Lwowianin - gen. Wacław Stachiewicz

Generał Stachiewicz urodził się we Lwowie w roku 1894 i wzrastał i dojrzewał w atmosferze, w której tradycyjny w rodzinie Stachiewiczów kult piękna i wiedzy łączył się z gorącą miłością Ojczyzny.

Będąc jeszcze młodym chłopcem wstępuje do Związku Walki Czynnej, potem do Związku Strzeleckiego, a stamtąd po ukończeniu szkoły oficerskiej, prosto z ławy uniwersyteckiej razem z bratem swym, zmarłym niedawno generałem brygady Juljanem Stachiewiczem, wyrusza na wojnę, jako dowódca plutonu w 1 p. p. Legjonów. W roku 1915 mianowany zostaje dowódcą kompanji, w roku 1917 kończy kurs oficerów sztabu generalnego przy Polskiej Sile Zbrojnej.

Dramatyczny moment odmówienia przysięgi zastaje go w szeregach 6 pp. Legjonów. Wacław Stachiewicz zostaje wcielony do armji austrjackiej, a na początku roku 1918 przydzielony do Naczelnej Komendy I. P. O. W., jako szef sztabu.

Po odzyskaniu niepodległości młody, rokujący jaknajlepsze nadzieje oficer, otrzymuje zaszczytną nominację od Naczelnego Dowództwa i jako oficer łącznikowy zostaje przydzielony do korpusu armji gen. Hallera, a następnie w stopniu podpułkownika Sztabu Generalnego, do armji rezerwowej gen. Sosnkowskiego.

Po zakończeniu wojny podpułkownik Stachiewicz delegowany zostaje do Ecole Superieure de Guerre w Paryżu, kończy ją w roku 1924 i po powrocie do kraju zostaje mianowany wykładowcą taktyki w Wyższej Szkole Wojennej.

W roku 1928 obejmuje dowództwo 27 p. p. w Częstochowie. Na stanowisku tem pozostaje do marca 1929 r., poczem zostaje mianowany dowódcą piechoty dywizyjnej I. Dywizji, a po ustąpieniu gen. Dąbkowskiego, dowódcą 7 Dywizji Piechoty w Częstochowie. Generałem Brygady mianowany został w dniu 1 stycznia br., obecnie zaś powołany został na odpowiedzialne i zaszczytne stanowisko szefa Sztabu Głównego.

Gen. Stachiewicz odznaczony jest orderem „Virtuti Militari", Krzyżem Niepodległości z Mieczami, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Orderem „Polonia Restituta" IV. kl., Złotym Krzyżem Zasługi, oraz szeregiem orderów zagranicznych, między tem francuską Legją Honorową.

Ważne dla podatników

- Departament podatkowy Ministerstwa Skarbu wydał doniosły okólnik ułatwiający w pewnych wypadkach płatnikom podatkowym uzyskanie kredytu. Jak wiadomo udzielania informacyj o stanie zadłużenia płatnika jest zakazane z powodu wprowadzonej przez ordynację tajemnicy podatkowej. Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu przewiduje jednakże możność udzielania ta kich informacyj przez urzędy skarbowe za zgodą zainteresowanego podatnika. W ten sposób płatnicy będą się mogli wykazać wobec banków i instytucyj kredytowych brakiem zadłużenia w podatkach.

Kto będzie realizować plan gospodarczy rządu?

WARSZAWA, 11. 6. (tel. wł. — G.). W związku z naradami gospodarczemi na Zamku i w komitecie ekonomicznym Rady Ministrów, które m. i. wyraziły się w rozplanowaniu Pożyczki Inwestycyjnej, coraz częściej padają nazwiska osób, które będą powołane do zrealizowania przygotowanego planu gospodarczego. M. in. wymienia się b. premjera Bartla, pułk Prystora, oraz b. ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego. W jakim charakterze wzięliby oni udział w realizowaniu planu gospodarczego, narazie niewiadomo.

Poprawki ludowców

WARSZAWA, 11. 6. (Tel. wł. G.). Dziś po zakończeniu posiedzenia komisji konstytucyjnej odbyło się zebranie klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego. Ludowcy zamierzają wnieść szereg poprawek do projektu ordynacji wyborczej; m. in. domagać się podniesienia liczby posłów do 306, zmniejszenia liczby podpisów pod deklaracją dla delegata do zgromadzeń okręgowych z 500 do 50 i zniesienie przymusu legalizacji notarjalnej tych podpisów.

Dziennikarze łotewscy w Warszawie

WARSZAWA, 11. 6. (PAT). Dziś o godz. 17.30, przybyła do Warszawy samolotem z Rygi wycieczka dziennikarzy łotewskich z szefem wydziału prasowego łotewskiego M. S. Z. p. Skrebersem w osobach: wiceprezesa Związku Dziennikarzy Łotewskich redaktora „Briva Zeme" p. Wilde, redaktora „Jaunakas Sinas" prof. Kalmisza i redaktora „Ritea" j. Nonac'a.

Na lotnisku powitali gości: szef wydziału prasowego M. S. Z. p. Skiwski, członkowie poselstwa łotewskiego z sekretarzem poselstwa p. Albotinszem i attache prasowym p. Prieditisem, prezes porozumienia prasowego polsko-łotewskiego red. Obarski, oraz prezes red. Giełżyński.

Co piszą inni?

Uwagi o ordynacji wyborczej

Onegdaj pomieściliśmy artykuł omawiający krytycznie ten przepis projektu ordynacji wyborczej, który oddaje prawo głosowania do Senatu osobom posiadającym wyższe wykształcenie. Dodać musimy, że pod tym względem nasze uwagi były pierwszemi w prasie polskiej.

We wtorkowym numerze „ABC — Nowiny Codzienne" czytamy na ten tam temat następujące uwagi:

„Podniesiono niebezpieczeństwo narodowościowe, kryjące się w tym systemie; cyfry procentowe żydów na wyższych uczelniach i w zawodach inteligenckich wskazują, że cenzus wykształcenia stworzyć może znaczne uprzywilejowanie ludności żydowskiej w wyborach senackich, niewspółmiernie do ogólnego procentu żydów w państwie.

Są to jednak kwestje, które da się rozwiązać, choćby przez wprowadzenie dodatkowego kryterjum stosunku do służby wojskowej (wykazanie się służbą linjową, stopień oficera rezerwy). Pozostaje kwestja zasadnicza, czy ustawowe wyodrębnienie warstwy inteligenckiej jako elity wyborców senackich nie kryje w sobie niebezpieczeństw poważniejszych, już nię ze względu na doraźne skutki wyników wyborczych, ale przez ustabilizowanie dwustopniowej struktury społecznej. Projekt nowej ordynacji wyborczej wprowadza swojego rodzaju premję za maturę; matura ma zastąpić dawny herb szlachecki; kto pieczętuje się maturą należy do elity.

Nie ulega wątpliwości, że jest to ustawowe usankcjonowanie stanu rzeczy, istniejącego w społeczeństwie od szeregu lat. Dawniej byliśmy narodem szlacheckim, od połowy XIX-go wieku zaczęliśmy się przekształcać w naród inteligencki. To znaczy, że jak dawniej decydowała o losach Polski szlachta, utożsamiająca się z narodem i pozostawiająca poza nawiasem życia politycznego mieszczaństwo i chłopów, tak w czasach porozbiorowych miejsce szlachty zaczęła zajmować warstwa inteligencka, powstająca w lwiej części z oderwanej od ziemi szlachty, a w drobnej części z kształcących się mieszczan i chłopów. Ta warstwa nadawała ton życiu polskiemu w epoce przedwojennej.

Miała zresztą potemu pełny tytuł moralny: w warstwie tej najwięcej było poświęcenia, ofiarności i poczucia odpowiedzialności za losy Polski.

Ale jak herb szlachecki, który zrazu był symbolem przynależności do warstwy rycerskiej i oznaczał nietylko przywilej, lecz także obowiązek ofiarności życia, stał się zczasem legitymacją towarzyską. Pęd ku studjom średnim i wyższym, coraz powszechniejszy, wypływać zaczął nietyle z żądzy wiedzy, kształcenia i sposobienia się do służby publicznej, ile poprostu z chęci zajęcia pozycji towarzysko-społecznej. To też warstwa inteligencka zaczęła pęcznieć w Polsce w sposób anormalny, kosztem innych warstw, kosztem rzemiosła, rolnictwa, zawodów technicznych. Doszło do hiperprodukcji inteligencji, co równocześnie musiało pociągnąć za sobą spauperyzowanie tej warstwy. Dziś jest to przedewszystkiem warstwa urzędnicza, warstwa ludzi wyzutych z inicjatywy i przedsiębiorczości, którzy za cenę dyplomu inteligenckiego i pewnej pensyjki „na pierwszego", za cenę przynależności do t. zw. towarzystwa, wyrzekli się szerszych aspiracyj życiowych.

Stan ten budzi już od dłuższego czasu zaniepokojenie wśród ludzi myślących. Toczy się dyskusja nad obmyśleniem środków, któreby stale rosnący napływ młodych sił ku zawodom inteligenckim, skierować mogły również ku innym dziedzinom. Czy podkreślenie elitarnego charakteru inteligencji przez przyznanie jej praw wyborczych do Senatu, a więc niejako oficjalny stempel państwa na herbie maturalnym, nie pogorszy jeszcze sytuacji?

Ustawy o charakterze konstytucyjnym muszą mieć na względzie nietylko dziś, ale i — jutro. Tylko wtedy są czynnikiem twórczym".

Z sali koncertowej

30-lecie zasłużonej pracy maestry Zofji Kozłowskiej

W powodzi kwiatów, wśród grona swych wybitnych uczenic, w otoczeniu licznych koleżanek i kolegów, tych bodaj najżyczliwszych towarzyszów pracy pedagogicznej, którzy najlepiej rozumieją i oceniają pracę nauczycielską, stanęła na estradzie koncertowej Pol. Tow. Muz. dostojna jubilatka **p. prof. Zofja Kozłowska** w dniu swych jubileuszowych godów 30 letniej, zbożnej i jakże pożytecznej, pięknej pracy.

Stała wzruszona i wagą chwili przejęta, wśród niemilknących długo oklasków stojącej publiczności, stała uszczęśliwiona objawami serdecznych uczuć wdzięcznych uczenic i wdzięcznej, społeczeństwo całe prezentującej publiczności. Zapewne owo uczucie zadowolenia i wzruszenia nie pozwoliło jej uprzytomnić sobie w tej chwili, że w czasie tej jej niezmordowanej, 30-letniej pracy miała niejeden zawód, niejedną troskę, niejedną przykrość, że niezawsze i nieprędko mogła zbierać owoce swej rzetelnej, żmudnej pracy, że częstokroć zawiść, niechęć i zła ludzka wola kładły jej pod stopy przeszkody, które trzeba było z całem zaparciem się, ofiarnością i z tem głębokiem umiłowaniem sztuki przezwyciężać.

Może czcigodna jubilatka nie zdążyła w tej uroczystej chwili pomyśleć o tych wszystkich niemiłych stronach swego, tak przez nią kochanego zawodu — ale w niejednem sercu tych, którzy słuchali serdecznych przemówień — refleksje te się ozwały i kazały kornie schylić głowę przed jej bezwzględnie wielkiemi zasługami.

Utartym zwyczajem powinienem artykuł dzisiejszy zacząć krótkim choćby opisem działalności p. Z. Kozłowskiej. Nigdzie jednak ta forma nie jest tak zbyteczną — jak właśnie w tem miejscu, z okazji jej jubileuszu. Bo czyż szereg tych słowików, tych przepysznych śpiewaczek, z których kilka wzięło udział w święcie jubileuszowem — nie mówi dostatecznie o wspaniałej działalności niezmordowanej mistrzyni koncertu śpiewaczego?

Zaliż na tym jubileuszowym koncercie nie mieliśmy dostatecznych dowodów skuteczności jej wytrawnej pracy? Wiele z jej uczniów i uczenic brakło na estradzie, ale wśród tych, które były — były gwiazdy! Była przecież niezrównana interpretatorka, śpiewaczka - kulturę polskiej sztuki chlubnie po całym głosząca świecie — p. **Korwin-Szymanowska**, był nasz lwowski skowronek p. **H. Lipowska**, ulubienica naszego grodu, była idealna odtwórczyni zmysłowością i namiętnością przepojonych pieśni, świetna śpiewaczka p. **Kizner-Massini**, była przednia przedstawiciela dramatycznego sopranu w osobie doskonałej śpiewaczki p. **Kopaczyńskiej-Janowiczowej** i wytworna p. **Jawetr-Kannerowa**, która pieknym altem i serdecznym śpiewem wiodła nas w nieznany kraj" i subtelnie odtwarzająca nastrojowe utwory p. **Szmerykowska-Pryjmowa** i p. **Dresler-Pasławska** i p. **Bandrowska** i p. **Mściwujewska**, a z tej najmłodszej generacji reprezentantka koloratury, wymarzona „Rosina", przemiłe zjawisko na estradzie p. **Dobrowolska - Gruszczyńska**, i p. **Miquelówna**, której piękny śpiew pełen jest szczerości i uczucia i wreszcie znana już i ceniona śpiewaczka p. **W. Korytko.**

Czy wszystkie te panie nie mówiąc o znanych gwiazdach, śpiewały pięknie? Mój Boże! Najlepszy nauczyciel może tylko uczyć! Talentu jednak ani intuicji przyspożyć uczącemu się nie może. Długa lista występujących dawała zresztą zbyt wielką możność porównania zalet i wad. Toteż lepiej z kurtuazji niewychwalać nazbyt zalet i nie wytykać niedociągnięć. Tylko wobec jedynego przedstawiciela uczniów jubilatki nie jestem zobowiązany do kurtuazji i powiem szczerze, że gdyby nie udział zastępu świetnych śpiewaczek — toby zaszczytu swej mistrzyni nie przysporzył.

Z okazji jubileuszu p. Kozłowskiej mieliśmy tedy prawdziwą rewję gwiazd — choć nie wszystkie, które z rąk swych wypuściła, mogły uświetniać jej jubileusz. Niechże szczęśliwe losy i zarządzenia Najwyższego dozwolą czcigodnej jubilatce mnożyć jak najdłużej te zastępy gwiazd wielkich i jasnych i niech w zadowoleniu i w czerstwem zdrowiu cieszy się ich sukcesami i wynikami swojej pracy, bo tego jej życzyło społeczeństwo i tego też skromnie życzy jej podpisany.

W. HAUSMAN

Kronika tarnopolska

Walne Zebranie Tow. „Bard". Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Śpiewackiego „Bard", na którem po omówieniu działalności za rok ubiegły uchwalono współpracę z T-wem Oratoryjnem, na czele którego stoi ks. Przeor OO. Dominikanów Fabjan Madura, oraz postanowiono przeprowadzić pertraktacje o współpracę z Tow. Przyjaciół Muzyki. Nadto ponieważ w r. bież. przypada 10-letni jubileusz T-wa, postanowiono urządzić szereg imprez, m. inn. Wielki Koncert Jubileuszowy, który odbędzie się w listopadzie. Następnie wybrano zarząd z p. Błasiakiem jako prezesem i prof. Lubelskim, jako dyrygentem na czele. Na tem miejscu musimy wyrazić pełne uznanie dla tego tak zasłużonego Towarzystwa. Powołane do życia, celem krzewienia miłości do pieśni polskiej, nie mało się przyczyniło do podniesienia kultury muzycznej naszego miasta. Dziś z perspektywy lat 10-ciu musimy stwierdzić, że się dobrze polskości przysłużyło. Oby nowy okres 10-ciu lat i w dals ym ciągu był wspaniałym pochodem pieśni polskiej do serc polskich.

Łamanie ustawy o spoczynku niedzielnym. Żydzi mają tysiąc i jeden sposobów, aby wyłamać się z pod rygoru ustaw i w ten sposób dopuszczać się wykroczeń. Wiadomem jest, że sklepy mają być w niedzielę zamknięte. Tymczasem żydzi wyszukują sobie jakiś taki artykuł, którego sprzedaż jest dozwolona w niedzielę (np. tytoń, owoce i t. p.) i pod tym płaszczykiem trzymają sklepy pootwierane. I tak niejaki Sassower ze sklepu kolonjalnego robi na niedzielę — owocarnię, Aszkenazy — ze sklepu też kolonjalnego — robi pokój do śniadań. I ma się rozumieć — sprzedaje w te dnie wszystkie towary. F-ma „Oświata" handel książkami — bibljoteka i sprzedaż przyborów kancelaryjnych przemienia się na niedzielę w trafikę. Możeby tak odpowiednie władze ukróciły samowolę żydowską i położyły kres nadużyciom.

Nieszczęśliwy wypadek. Na szybowisku na Zagrobeli naskutek nieprawidłowego ustawienia steru przez ucznia Silbera — szybowiec wrył się w ziemię i roztrzaskał się — a niefortunny pilot pojechał do szpitala. A możeby LOPP. nie brał więcej żydów na kursa?

Ze sportu. Porażka „Kresów". W rozgrywkach o piłkarskie mistrzostwa kl. „A" „Podille" pokonały „Kresy" w stosunku 3:1. Sędziował p. Burzycki.

Przywóz pasz do Czechosłowacji

Izba przemysłowo - handlowa zawiadamia, że ostatnio został w Czechosłowacji wprowadzony do systemu pozwoleniowego przywóz następujących pasz: pasza dla bydła z dodatkiem melasy, gryka (bez opłaty), p soja, (bez opłaty), zboża: strączkowe w słomie (dojrzałe i nie) z wyjątkiem zbóż i strączkowych ze zbiorów w gospodarstwach nadgranicznych, siemię lniane, soja, ziarna słonecznikowe, daktylowe i oliwek (bez opłaty), kłącze kukurydziane bez ziarna, mielona słoma (też ze strączkowych), zmielone siano i inne pasze, zmielona nać rzepakowa i rzepikowa, zmielone torebki rzepakowe i rzepikowe, zmielone kłącze kukurydziane bez ziarna, karmne mączki mięsne, krwiste i rybne odpadki pozostałe przy wyrobie tłuszczów zwierzęcych (skwarki) pozbawione tłuszczu.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Wystawa Mechaników Polskich z Ameryki we Lwowie

Na wystawie technicznej, urządzonej z okazji IX Zjazdu Inżynierów Mechaników Polskich we Lwowie pierwsze miejsce pod względem ilościowym oraz pomysłowości i celowości rozwiązań technicznych całego szeregu najrozmaitszych do najbardziej skomplikowanych typów, zajmuje bezsprzecznie

„Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki S. A. w Warszawie."

Jak nam wiadomo jest to jedna z najstarszych i najpoważniejszych firm w budowie maszyn precyzyjnych w Polsce, która część swego wieloletniego dorobku twórczej myśli konstrukcyjnej z dziedziny budowy maszyn obrabiarek, automatów etc. wystawiła na widok publiczny, dzieląc się pracą swoją z ogółem inżynierów uczestników Zjazdu, oraz studentów Politechniki naszej, którzy z olbrzymim zainteresowaniem rozpatrywali wyłożone tam prace, nad wykonanemi już i pracującemi w bardzo wielu fabrykach polskich maszynami wyrobu wymienionego Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie Mechaników posiada obecnie *dwie wzorowo prowadzone* fabryki, z których jedna dla wyrobu maszyn typów bardziej precyzyjnych, znajduje się w *Pruszkowie* pod Warszawą, druga zaś dla budowy obrabiarek, cięższego typu w *Porębie*, gdzie znajduje się również wielka *lejarnia* wyrobów żeliwnych.

Na czele Zarządu koncernu fabryk stoi p. inż. Zygmunt Rytel, profesor Politechniki Warszawskiej, jako dyrektor naczelny, oraz p. inż. Jan Piotrowski, jako dyrektor techniczny i inż. Jan Kulinowski, jako dyrektor administracyjny. Dyrektorem biura konstruktywnego jest p. inż. Szymon Jachimowicz, a dyrektorem fabryki w Pruszkowie i w Porębie są: inż. Teodor Chrzanowski i inż. Misiurewicz.

Obok wystawy prac konstrukcyjnych maszyn firma urządziła stoisko narzędzi i przyrządów, również własnego wyrobu. Placówce tej, czysto polskiej, której dyrektorowie i inżynierowie zdali już niejeden egzamin i którzy aktywnie wystąpili na Zjeździe Mechaników Polskich we Lwowie, życzyć należy, by swemi wyrobami zasilić mogła cały kraj i by nadal jak dotąd cieszyła się ogólnem zaufaniem i popchnęła nasz kraj na drodze uprzemysłowienia o dalszy krok naprzód.

Sieć bankowa w Polsce

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące sieci *instytucyj kredytowych* w Polsce w roku 1934. Według tych danych ogólna liczba instytucyj kredytowych, znajdujących się na terenie *Rzeczypospolitej* wynosiła bez oddziałów w roku 1934 — 6.925, gdy w roku poprzednim również 6.925

Jednakże w poszczególnych grupach nastąpiły pewne przesunięcia. Zmniejszyła się liczba *banków prywatnych krajowych* (o 4) i banków prywatnych zagranicznych (o 1), jakoteż *komunalnych kas oszczędności* (o 4), Natomiast wzrosła liczba domów bankowych (o 5), kantorów wymiany (o 3) i zakładów zastawniczych (o 1).

Ilość instytucyj centralnych i oddziałów w poszczególnych grupach przedstawia się w końcu roku 1934 następująco (w nawiasach cyfry z końca roku 1933: Bank Polski — centrala i 53 oddziały (centrala i 52 oddziały), Bank Gospodarstwa Krajowego — centrala i 20 oddziałów (centrala i 19 oddziałów), Państwowy Bank Rolny — centrala i 12 oddziałów (centrala, 11 oddziałów i 1 agentura), Bank Polska Kasa Opieki — centrala 3 oddziały i 5 agencyj i subagencyj (centrala, 3 oddziały i 3 agencje i sub agencje), Bank Akceptacyjny — 1 (1), banki komunalne — 3 (3), banki prywatne krajowe — 35 (39), oddziały tych banków — 78 (78), agentury — 6 (6), banki prywatne zagraniczne — 4 (5), oddziały tych banków — 10 (11), agentury — 1 (2), domy bankowe — 32 (27), kantory wymiany — 52 (48), Pocztowa Kasa Oszczędności — 1 (1), oddziały jej — 6 (6), ekspozytury — 3 (3), komunalne kasy oszczędności — 363 (367), oddziały ich 53 (50), niekomunalne kasy oszczędnościowe — 890 (890), spółdzielnie kredytowe — 5.494 (5.494), towarzystwa kredytowe ziemskie — 3 (3), miejskie — 13 (13), Tow. Kredytowe Przem. Polskiego — 1 (1) zakłady zastawnicze — 28 (27), oddziały ich — 4 (5).

Silny udział rzemiosła w Targach Wschodnich

Wschodnio - małopolskie Izby Rzemieślnicze we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu powołały do życia specjalny Międzyizbowy Komitet organizacyjny Targów Rzemiosła na XV. Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie. Prace Komitetu organizacyjnego zostały już rozpoczęte, przyczem Komitet oczekuje bardzo poważnego udziału rzemiosła. Na dział ten przeznaczony zostanie osobny pawilon w celu wykazania dorobku wschodnio-małopolskiego rzemiosła ze szczególnem uwzględnieniem tych artykułów, które mogłyby wchodzić w rachubę dla eksporterów.

Na Targach Wschodnich zostanie uruchomione specjalne Biuro Informacyjne dla rzemiosła.

Za pomarańczami, winogrona

W przyszłym tygodniu nadejść mają do Warszawy pierwsze letnie transporty winogron z Hiszpanji. Importerzy owoców południowych sprowadzili narazie do Gdyni 10 wagonów winogron hiszpańskich. Winogrona te kalkulowane się będą po 1 zł. 80 gr. — 2. zł. za kg. W ciągu lata ceny winogron w miarę wzrostu podaży będą obniżone.

Kronika gospodarcza

— Płatnicy drugiej grupy kontygentowej nadzwyczajnej daniny majątkowej muszą uiścić daninę w terminie do dnia 30 bm. Druga grupa obejmuje płatników z kategorji przedsiębiorstw handlowych, oraz z wolnych zajęć zawodowych. Danina nie uiszczona w terminie ściągana będzie w drodze egzekucji przymusowej wraz z odsetkami za zwłokę.

— W kwietniu r. b. z powodu kryzysu waluty belgijskiej i ataku na guldena holenderskiego, oraz franka szwajcarskiego, nastąpił poważny ruch złota w skali międzynarodowej.

Belgijski Bank Narodowy stracił na obronę belgi blisko 500 milj. fr. Bank Niderlandzki — 354 milj. fr., a Szwajcarski Bank Narodowy 380 milj. fr. Również z Banku Francuskiego odpłynęło złoto na poważną sumę 327 milj. fr.

— Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych ocenia zbiór pszenicy w 1935 r. na 670 milj. buszli wobec przeciętnych rocznych zbiorów w okresie 1924 — 1934 w wysokości 496 milj. buszli. Ocena ta stanowi wielką niespodziankę, gdyż, jak wiadomo, początkowo liczono się ze znacznie zmniejszonemi zbiorami i w związku z tem zniesiono restrykcje w obszarach uprawy pszenicy.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach hurt. 2.10 zł, detal 2.40 zł, masło II. sorty hurt. 1.90 zł, detal 2.20 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt. 80 groszy, detal 1.— zł.

Jaja hurt. 2.70 zł kopa, sztuka 5 groszy.

Mleko litr 16 groszy hurt, 18 groszy detal.

Giełda warszawska

Warszawa 12. VI. 1935

3 proc. poż. budowlana	42·40
4 proc. poż. inwestycyjna	105·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	106·50
5 proc. poż. konwersyjna	66·50
5 proc. poż. kolejowa	60·75
6 proc. poż. dolarowa	80·50
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	65·63
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·95	Praga	22·11
Gdańsk	100·00	Paryż	34·95
Holandja	358·60	Szwajcarja	173·10
Londyn	26·20	Włochy	43·68
N. Jork	5·31·	Berlin	213·40

Giełdy zagraniczne

Londyn 12. VI. 1935

N. Jork	4·94·	Zurych	15·25
Paryż	74·96·	Praga	118·25
Berlin	12·24·	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·27·	Hiszpanja	36·06
Bruksela	29·16·	Wiedeń	26·25
Rzym	59·50·	Warszawa	26·25

JAN BACHWITZ. 2

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład **IRENY ŁOZIŃSKIEJ.**

Ale tem, co w rzeczywistości wyróżniało Jenny z pomiędzy wszystkich koleżanek, była jej cnotliwość. Jej ojciec, stary sierżant, który zmarł po wojnie, nietylko w swojej kompanji, ale i w domu był zwolennikiem żelaznego rygoru. Im ładniejsza stawała się córka, tem bardziej surowy był ojciec. Zwykł mawiać, że o brzydką kobietę troszczy się Bóg, piękną kierują wymierzane policzki. Były czasy, że Jenny wolałaby pozostawać pod opieką Boską, gdyż ojciec nosił rękawiczki numer 9½.

Byłoby błędem, charakter i zasady Jenny przypisywać tylko wychowaniu ojca. Rosyjskie przysłowie mówi: „jeżeli uderzysz niedźwiedzia, ukąsi cię". I nie można wątpić, że i Jenny byłaby się odgryzała pomimo ojcowskich policzków, gdyby nie miała wrodzonego wstrętu do nawiązywania wszelakich łatwych, a brzemiennych w następstwa stosunków z płcią brzydszą. Jenny miała — i to było decydujące! — dużo szacunku dla siebie samej.

Po śmierci starego sierżanta pozostało wdowie, oprócz urządzenia domu i marnej pensyjki, tylko dwoje rąk, któremi musiała Jenny i siebie przeprowadzić przez życie. Udało się jej podnająć dwa pokoiki, jeden nauczycielce liceum, która żyła tylko papierosami i Szopenhauerem, drugi pewnej pani, która prowadziła proces rozwodowy, a pozostałe dwa zajmowała wraz z córką. Pozatem pracowała pani Wichler dla wielkiego sklepu z damską bielizną, a Jenny oddawała na utrzymanie domu trzy czwarte pensji, którą pobierała w firmie Görlitzer et Doppelmann. Tak przebijały się te kobiety przez życie, a chociaż nie starczyło często na kino i na dancing, to jednak mogła kupić pismo „Jak zachować młodość i smukłość linji" i codziennie wieczór gimnastykowała się godzinę według podanych tam wskazówek. Pewnego razu zapytała ją nauczycielka liceum, dlaczego to czyni. Jenny odpowiedziała: „dla siebie samej". „Platonika platonizmu", powiedziała nauczycielka i znikła.

Wobec takiego stosunku Jenny do życia, może się wydawać komuś dziwnem, że uczyniliśmy z niej bohaterkę tych niezwykłych wydarzeń, które będą poniżej opisane. A jeżeli tu i ówdzie czytelnik zapyta, czy nasze opowiadanie nie zanadto odbiega od możliwości, a nawet od prawdopodobieństwa, to trzeba przytoczyć mu zdanie Flauberta, że autorowi mniej zależy na zdaniu czytelnika, jak na zdowoleniu z wywołnia tego niedowierznia.

2.

Pewnego dnia, w czerwcu, zjawił się osobiście w firmie pan Doppelman. To zdarzenie wywołało ogólne zdumienie; byli bowiem długoletni, ba, nawet osiwiali urzędnicy, którzy wogóle w istnienie pana Doppelmana nie wierzyli. Uważali go za dziwaczny wynalazek pana Görlitzera, za rodzaj ozdoby firmy, za postać legendarną. We właściwem tego słowa znaczeniu, wogóle dotąd nikt nie widział go w lokalu firmy. Słyszano tylko o nim, słyszano, jako o postaci z bajki, której wspaniałość mogłaby nawet każdego maharadżę zaćmić. Jedni opowiadali, że pan Doppelman mieszka w Paryżu, albo w Nicei, drudzy, że bierze udział w niebezpiecznej wyprawie do źródeł Amazonki, ale właściwie nikt nie wierzył tym opowiadaniom, a opowiadano te bajki tylko dlatego, że ludziom nic nie sprawia większej przyjemności, jak puszczanie cugli fantazji. W rzeczywistości jednak, pan Doppelman mieszkał w zameczku — willi, niedaleko Garmisz, nie utrzymywał żadnych stosunków z ludźmi i cały świat nie istniał dla niego.

A więc owego dnia czerwcowego, tuż przed zamknięciem zakładu, przed ozdobnemi drzwiami firmy Görlitzer-Doppelmann zatrzymało się wspaniałe auto, w którem na pierwszy rzut oka jakgdyby nikt nie siedział. Ale gdy szofer otworzył drzwiczki, wysiadło „coś", w mysio zielonem sportowem ubraniu najświeższej mody, tego samego koloru czapce na głowie, na przerażająco chudych nóżkach i podeszło ku drzwiom, wywołując wrażenie czternastoletniego chłopca, chorego na katar żołądka. Niezwykłe było to, że ten chłopiec miał krótko przystrzyżone siwe wąsy, a twarz pokrywały tysiące zmarszczek. Krótko mówiąc, chłopcem tym był pan Doppelmann, ale nazwiska jego było. szyderstwem. Nawet Viertelman byłoby orzesada.

Szofer otworzył drzwi z bronzu, groom zdjął czapkę, pan Löwe zasalutował i zapytał dokąd ma go zawieść. Salon przyjęć ?? , czy do salonu prób? „Kantor!" powiedział pan Doppelmann, a słowo to tak brzmiało, jakgdyby obudził się z tysiącletniego snu. Pan Löwe był zdumiony. Czy to „nic", jak w myśli nazwał pana Doppelmanna, nie wiedząc kim jest w rzeczywistości, chce złożyć jaką ofertę? Pan Löwe przybrał odmowną postawę i z drwiącym uśmiechem spojrzał w dół na pana Doppelmanna, który ze swoim melancholicznym nosem i oczyma bezmyślnie wpatrzonemi w dal, jak w lodową pustynię, robił śmieszne wrażenie.

— Chce pan mówić z szefem? — zapytał pan Löwe nosowym głosem.

Pan Doppelmann odpowiedział zimno, że rzeczywiście chce mówić z szefem.

— Oferty muszą być składane na piśmie! — powiedział pan Löwe wyniośle.

— Oferty? — Pan Doppelmann zrobił taką minę, jakgdyby pierwszy raz słyszał o ofertach, tak niezbędnych we wszystkich interesach. — Jestem Doppelmann!

— O, pahdong, pahdong! — zawołał pan Löwe przerażony i szybkim ruchem rozsunął drzwi, prowadzące do windy, a równocześnie boy o mało nie pękł z hamowanego śmiechu. — Bardzo proszę, panie Doppelmann, bardzo proszę, nie miałem najmniejszego pojęcia, że wogóle... nieprawdaż... bardzo proszę, o pahdong! — Ale pan Doppelman nie słuchał go; pogrążony w półśnie siedział na ławeczce wpatrzony w przestrzeń.

Wiadomość o zjawieniu się drugiej części składowej firmy, przebiegła jak iskra elektryczna przez cały zakład. Nawet pan Stopp pośpieszył na górę, do kantoru gdy pan Görlitzer właśnie witał niechętnie pana Doppelmanna.

— Czego pan tu chce? zapytał zalęknionego dyrektora".

— N...nic... chciałem tylko... myślałem:::

— Pan i myślenie! Słyszał kto coś podobnego! Wynosić się! wołał pan Görlitzer a pan Stropp zniknął pośpiesznie.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek, 13 bm., o godzinie 7'30: „Studentka".
Piątek, 14 bm., o godz. 7.30: „Studentka"
Sobota, 15. bm., o godz. 7.30: „Studentka".
Niedziela, 16 bm., o godz. 3.30: „Fräulein Doktor", po raz ostatni. Ceny najniższe.

—:—

—:—

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 13 bm., g. 7.30: „Szwedzka zapałka".
Piątek, sobota, niedziela — nieczynny

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Wiktor czy Wiktorja?"
ATLANTIC: „Zuzu" z Józefiną Baker.
CASINO: „Tarzan nieustraszony".
COLOSSEUM: „Nocny ekspres", oraz rewja „Klejnoty Lwowa".
CHIMERA: „Zaufałam Ci."
GRAŻYNA: „Kapitan Korkoran" Vlasta Burian.
KOPERNIK: „Powrót Frankensteina".
MARYSIEŃKA: „Powrót Frankensteina".
MUZA: „Wonder Bar".
„MIRAŻ": „Przedmieście".
PALACE: „Panna i szofer" — Feliks Bressart.
PAN: „Marzenia miłosne" (Leise flechen meine Lieder).
PAX: „Golgota", ul. Franciszkańska 1 a.
RAJ: „Julika" operetka z G. Fröhlich i G. Alpar.
STYLOWY: „Teraz i zawsze" (Shirley Temple) oraz rewja.
SŁOŃCE: „Sprytna dziewczyna". Rewja: „Miłość to bluff".
ŚWIT: „Jej Wysokość całuje" z Gaynor i Garatem oraz „Hopla" z Clarą Bow.
WANDA: „Pieśń nad pieśniami", oraz „Złe kochanie".

Kronika lwowska

Starszy gajowy zabity przez bandytów

Ag. Wschód donosi:

Przed kilku dniami zabity został podczas pełnienia obowiązków służbowych starszy gajowy Jan Dziubiński w nadleśnictwie Muszyna. Według wyników przeprowadzonego śledztwa, starszy gajowy zatrzymał na terenie leśnym kilku osobników, aby ich wylegitymować. Jak się później okazało byli to bandyci, którzy uciekali przez las przed pościgiem po zrabowaniu mienia karczmarza. Zatrzymani bandyci zastrzelili starszego gajowego Dziubińskiego, który zginął na miejscu. Pogrzeb gajowego, który poległ podczas pełnienia obowiązków służbowych, odbył się na koszt skarbu Państwa. W pogrzebie wzięli udział licznie zebrani pracownicy administracji Lasów Państwowych, przedstawiciele organizacyj społecznych, a wreszcie reprezentanci władz.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, ś. p. Dziubiński przedstawiony został do odznaczenia.

Goście węgierscy we Lwowie

We Lwowie bawili w czasie Zielonych Świąt celem zwiedzenia Uniwersytetu Jana Kazimierza i nawiązania ściślejszych stosunków akademickich węgiersko-polskich generalny kapelan węgierskiej młodzieży akad. ks. dr. Tiefenthaler oraz przedstawiciele studentów, pp. Magyar i Rostovanyi.

Delegaci węgierscy byli we Lwowie gośćmi Stow. Katol. Młodz. Akad. „Odrodzenie" i Akad. Zw. Zbliżenia Międzynarodowego „Liga". Byli też podejmowani przez konsula hon. węgierskiego prof. Nowotnego. Goście złożyli wizyty przedstawicielom duchowieństwa i władz uniwersyteckich.

Aresztowanie oszusta-rabusia

(a.). Do magazynu materjałów tekstylnych Karola Krämera przy pl. Marjackim przybył w dniu wczorajszym jakiś osobnik, który wybrał materję na ubranie za kwotę 75 zł., przyczem polecił materję odnieść do swego domu, gdzie miał za nią wręczyć pieniądze. Wymieniony szedł tedy z chłopcem sklepowym, niosącym materję, ul. Hetmańską, poczem **u wylotu ul. Skarbkowskiej potrącił chłopca, a wydarłszy z rąk jego materję, zbiegł bez śladu.**

W toku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że owym osobnikiem jest **Marceli Schnitzer (ul. Złota, l. 30)**, który przyznał się do popełnienia powyżej opisanego czynu. Schnitzer oddany został do dyspozycji sędziego śledczego.

Wypadek ślusarza przy pracy

(a) Wieczorem zawezwane zostało Pogotowie Ratunkowe na Żelazną Wodę, gdzie oczekiwał jego pomocy Piotr Kasjan, liczący 25 lat, ślusarz, który w czasie pracy zranił się ciężko drutem w rękę. Kasjan, opatrzony prowizorycznie, przewieziony został samochodem sanitarnym na Stację Ratunkową, gdzie mu założono opatrunek.

Fatalny upadek dziecka

(a) W gronie licznych dzieci zabawiał się wczoraj wieczorem na Wysokim Zamku 5-letni Meilech Binder. W pewnym momencie chłopak skoczył ze wzniesienia tak fatalnie, iż doznał skomplikowanego złamania lewej ręki. Opatrzył go lekarz dyżurny Pogotowia.

Ciężko poparzona

(a) Wieczorem przewieziono na Stację Ratunkową 22-letnią Julję Wnuk, która doznała ciężkiego poparzenia ukropem.

Obłąkana pokąsała kobietę

(a) Wielkie zbiegowisko uliczne powstało wczoraj wieczorem na ul. Krakowskiej, gdzie jakaś kobieta rzuciła się nagle na przechodzącą chodnikiem Bronisławę Batz i pokąsała ją dotkliwie w rękę. Okazało się, że napastniczka była umysłowo - chora.

Włamanie mieszkaniowe

(a) O południowej porze nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Aliny Szwerbówny przy ul. Potockiego l. 15a, gdzie skradli dwa złote pierścionki i 15 zł. w gotówce.

Sprawca podwójnego mordu pod Brzozowem ujęty

(a) Głośną była w połowie ubiegłego miesiąca w Brzozowie sprawa tajemniczego zniknięcia Katarzyny Chuchrowej, liczącej 50 lat, wdowy, która wraz z 15-letnim synem Kazimierzem, udała się do Dynowa celem sprzedaży krowy na tamtejszym targu. Od tej chwili wszelki ślad po nich zaginął. Policyjne dochodzenia natrafiały na takie trudności, iż nie można było uchwycić jakiejkolwiek nici, któraby śledztwu nadała jakiś kierunek.

Przed kilku dniami kilku przechodniów, podążających lasem w Dąbrówce, dokonało niesamowitego odkrycia. W oddaleniu znaczniejszem od ścieżki zauważono wśród krzaków wystające z pod ziemi zwłoki kobiety i chłopca, jak stwierdzono: Chuchrowej i jej syna. Mordu na Chuchrowej i jej synie dokonał Andrzej Baran, zamieszkały w Hucie Porębnej, w powiecie brzozowskim. Matkę i jej syna zamordował sprawca sztyletem, po poprzedniem zrabowaniu 95 zł., otrzymanych przez Chuchrową za krowę. Wobec nagromadzonych przez policję dowodów, Baran przyznał się do popełnienia zbrodni. Po wstępnych dochodzeniach odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego w Brzozowie.

Krwawe wesele w Malczycach

(a.). W zagrodzie Mikołaja Andruszki w Malczycach, w powiecie gródeckim, odbywało się w dniu wczorajszym huczne wesele. Gdy już alkohol zawieruszył głowy uczestnikom weselnej zabawy, kilku parobków wszczęło ze sobą bójkę. Wśród ogólnego szamotania się **ciężką ranę sztyletem otrzymał 19-letni Iwan Worobij**, przybyły na zabawę z Powitni. Worobij zginął na miejscu.

Zdarzenia i wypadki

(a.). **Krwawe zajście na ul. Żółkiewskiej.** Na tle porachunków osobistych rozegrało się wczoraj po północy krwawe zajście na ul. Żółkiewskiej, gdzie w stanie pijanym natknęli się na siebie Piotr Pańczyszyn (ul. Żółkiewska, l. 135) i Paweł Seidel (ul. Nowa, 5, na Zniesieniu), którzy już od dłuższego czasu pozostawali ze sobą w niezgodzie. Obaj przeciwnicy wnet wpadli w sprzeczkę, a niebawem w bójkę, w czasie której Seidel zadał Pańczyszynowi 14 ran ciętych, podczas gdy sam odniósł kilka ran lżejszych. Pańczyszyn miał jeszcze tyle sił, iż doszedł do Komisarjatu, skąd zabrało go Pogotowie Ratunkowe i przewiozło do szpitala powszechnego. Sprawca, po opatrzeniu mu ran, został doprowadzony do aresztów policyjnych.

(a.). **Międzynarodowy kieszonkowiec za kratkami.** Jak donieśliśmy, nieznany sprawca skradł z kieszeni przebywającego w Gal. Kasie Oszczędności borysławskiego wiertacza, Pawła Wilka, kwotę 2.400 zł. Pod zarzutem popełnienia tej kradzieży aresztowany został wczoraj międzynarodowy złodziej kieszonkowy, Karol Linard, pozostający bez miejsca zamieszkania. Linard, po rozpoznaniu go przez Wilka, został odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego.

(a.). **Ze sali szpitalnej.** Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj z Kozielnik Kazimierza Gurbina, którego siekierą zranił w głowę sąsiad Marcin Rzepka. Gurbin pomimo sprzeciwu Rzepki skracał sobie drogę przez jego obejście, co doprowadzało do częstych sprzeczek, a w dniu wczorajszym przybrało tak krwawy epilog.

(a.). **Skon dwu samobójczyń.** Helena Malczykowa (Droga Krzywczycka, 2), która usiłowała otruć się kwasem solnym i Anna Ciepielówna, która w zamiarze samobójczym napiła się karbolu, o czem wczoraj pisaliśmy — zakończyły życie na sali szpitalnej.

Zmarli we Lwowie

Józef Mączka, em. P. K. P., l. 68, pogrzeb 12 b. m. w Lewandówce.

Halinka Olszewska, l. 5, pogrzeb 11. b. m.

Dymitr Tropak, em. poczt., l. 72, pogrzeb 11. b. m.

—o—

Ostatnia droga ś. p. Juljana Sas Dobrzańskiego. W niedzielę odbył się pogrzeb ś. p. Juljana Sas Dobrzańskiego, znakomitego artysty i reżysera scen polskich. Smutnemu obrzędowi towarzyszyły rzesze wielbicieli Jego talentu, przyjaciół i znajomych. Gorące słowa ostatniego pożegnania wygłosili dyr. Szacki i art. reż. Strachocki prezes filji Z. A. S. P. Wśród licznych wieńców zwracały uwagę kwiaty Dyr. Teatrów i Kolegów Artystów. R. i p.

Poświęcenie sztandaru K. S. M. Ż. na Zniesieniu

W niedzielę, dnia 2 b. m. odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w kościele parafjalnym na Zniesieniu.

Piękny sztandar poświęcił ks. prałat Pilin, poczem wygłosił okolicznościowe kazanie. Po sumie na dziedzińcu kościelnym odbyła się dalsza uroczystość, na program której złożyły się śpiewy chóralne, wspaniałe przemówienie p. Hapki, dyrektora szkoły miejscowej, wbijanie gwoździ i oddanie sztandaru przez asystenta ks. dr. Ptaka, prezesce K. S. M. Ż. Emmie Rayssównej.

KOMUNIKATY.

Ciekawa wystawa. W szkole żeńskiej im. Orzeszkowej otwarto wystawę wyrobów pomocniczych do zajęć wychowawczych w przedszkolach. Wystawa obejmuje ilustracje i rysunki, modelowanie w glinie, oraz roboty w tekturze, dykcie i drzewie. Jest ona zakończeniem kursu wychowawczyń w przedszkolach lwowskich i będzie otwarta do 19 czerwca b. r. w godzinach od 11-tej do 18-tej. Wystawa godna jest zwiedzenia.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Lwowie oznajmia, że w Urzędzie pocztowym Załucze, pow. Śniatyn, oraz Gwoździec, pow. Kołomyja zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną całodzienną, zamiast dotychczasowej służby w ograniczonych godzinach dziennych.

Wieczór poezji włoskiej. Staraniem Tow. „Dante Alighieri" i Lektoratu języka włoskiego odbędzie się w piątek, 14. b. m. o godz. 19-tej w sali im. Kopernika Uniwersytetu J. K. wieczór poezji włoskiej, poświęcony twórczości Giosuè Carducci — w stulecie urodzin poety. W programie recytacje poezyj, tłumaczonych po raz pierwszy przez uczestników Lektoratu jęz. włoskiego. Słowo wstępne wygłosi Prof. Dr. Gino Lorenzi. Recytacyj podjęli się łaskawie pp. Anna Grubérówna, Tadeusz Niedźwiecki i Włodzimierz Szajan. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Likwidacja oszukańczego „biura mieszkaniowego"

we Lwowie

(a) Wśród rozmaitych instytucyj, zakładanych pod hasłem żerowania na ludzkiej naiwności, jedno z pierwszych miejsc zajmowało:

„Pośrednictwo mieszkaniowe, ul. Niemcewicza 5, we Lwowie".

założone i prowadzone przez niejakiego Zbigniewa Marjana Handlera, który w jednej osobie łączył „obowiązki" kierownika, sekretarza i kasjera. Handler, liczący 35 lat, znany i notowany na kartach policyjnych, popadał już niejednokrotnie w kolizję z paragrafami kodeksu karnego i niedawno opuścił mury więzienne. W ostatnich latach prowadził on „biuro pośrednictwa mieszkaniowego przy ul. Lelewela 11, ul. Hoffmana, wreszcie przy ul. Gliniańskiej 10, Wkrótce po wyjściu z kryminału wypłynął w przeciwległej dzielnicy, gdzie jeszcze nie był tak dobrze znany: przy ul. Niemcewicza 5.

Szeroki był zasięg jego najróżnorodniejszych interesów. Stręczył przeważnie mieszkania, których na oko nie oglądał, czy posady, o których nie miał najmniejszego pojęcia. Czynność jego ograniczała się na tem, że pobierał zadatki od stron, wystawiając na firmowym papierze pokwitowania, poczem łudził swą klientelę w bardzo nieraz pomysłowy sposób.

Gdy w ostatnim czasie wpłynęło przeciw Handlerowi kilka doniesień do wydziału śledczego, funkcjonarjusze policyjni udali się wczoraj popołudniu do szumnie reklamowanego biura

i zamknęli firmę „Pośrednictwo mieszkaniowe" zabierając wszystkie papiery, które zmieściły się w jednej teczce.

Wśród tych papierów dużą część zajmowały kwitarjusze: „kasa pobierze". Zabrano pozatem kilkanaście pieczątek, mających wzbudzać wśród naiwnej klienteli zaufanie do „biura".

KRONIKA KRAKOWSKA

Żydówki przyczyną wzmożonej śmiertelności

w krakowskiem ghetto

Osobliwe odezwy pojawiły się w dzielnicy żydowskiej w Krakowie. Wydały je i rozplakatowały stowarzyszenia cmentarne „Chewra Kadisza" i „Chewra Nosej Mita", wzywając kobiety żydowskie, by nie brały udziału w jakichkolwiek pogrzebach, gdyż nie pozwalają na to przepisy religji. Stowarzyszenia te stwierdzają, że ostatnio wzrosła śmiertelność wśród Żydów krakowskich, a przyczyny tego należy szukać właśnie w odstępstwie żydówek od przykazań religii żydowskiej.

Zaznaczyć należy, że w sferach ortodoksyjnych kobiety nawet z najbliższej rodziny nie odprowadzają zmarłych na miejsce wiecznego spoczynku, natomiast żydzi „postępowi" nie przestrzegają tego zwyczaju, co wywołało zgorszenie i publiczny apel bractw cmentarnych — żydów ortodoksyjnych.

18 osób pod zarzutem zdrady głównej

We środę 12 bm. rozpoczął się w Krakowie wielki proces komunistyczny przeciw 18 osobom, wśród nich wielu studentom wyższych uczelni, oskarżonym o zbrodnię stanu, oraz agitację komunistyczną. Wchodzi tu w grę także rozwiązany w swoim czasie związek akademicki „Życie" na Uniw. Jag. wykazujący tendencje wybitnie komunistyczne. Rozprawa potrwa 6 tygodni.

67 pożyczek budowlanych

67 pożyczek budowlanych na łączną kwotę 720.700 zł. rozdzielił Komitet rozbudowy m. Krakowa. Z pośród tych pożyczek — 30 na sumę 509.000 zł. dotyczy budów blokowych, tj. posiadających więcej niż 1500 m^3 zabudowanej przestrzeni, 28 pożyczek na budowy drobne, a 9 na remonty. Z udzielonych pożyczek 40 odnosi się do budów położonych w granicach m. Krakowa, a reszta do budowli leżących w tzw. sferze interesów mieszkaniowych. Z finansowanych domów uzyska się w Krakowie 225 mieszkań o 647 ubikacjach, w sferze zaś interesów mieszkaniowych 98 mieszkań o 243 ubikacjach.

KOMUNIKATY.

NOWI PROKURATORZY W KRAKOWIE. Do Krakowa zostali przeniesieni prokuratorowie: Ojrzanowski z Siedlec i Klimczyk z Tarnowa.

44° C W SŁOŃCU zanotowano wczoraj w Krakowie. W godzinach przedpołudniowych szalała nad miastem gwałtowna wichura.

WALDEMAR GEORGE wybitny krytyk sztuki i redaktor czołowych pism artystycznych w Paryżu, przyjechał do Krakowa.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek, po cenach zniżonych, ciesząca się dużem powodzeniem komedja węgierska „Trafika Pani Generałowej". Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z sztuki Antoniego Waśkowskiego p. t. „Gwiazda Wawelu", która ukaże się w sobotę dnia 15 b. m. „Madame Dubarry" z Zofją Jaroszewską w tytułowej partji powtórzona będzie w najbliższy poniedziałek 17 bm. na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych.

MONETY Z 14 i 15 WIEKU wykopano w czasie budowy autostrady pod Wieliczką. Monety srebrne w liczbie kilkudziesięciu sztuk znaleziono w starym żelaznym garnku. Robotnicy rozebrali między siebie monety tak, że zanim przybyły władze krakowskie z całego skarbu pozostały już tylko dwie sztuki.

8 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA SZANTAŻ otrzymał Mojżesz Silbiger w sądzie krakowskim. Był on wspólnikiem szajki Łobody i Laksbergera, która za pośrednictwem „Głosu Publicznego" i „Wolnego Słowa" wymuszała różne kwoty pieniężne od obywateli krakowskich.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Trafika pani generałowej"

Piątek: „Nauczycielka".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Żywy zastaw".

ADRIA: „Kapitan Korkoran".

BAGATELA: „Amok" i rewja „Kraków w kwiatach."

MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Csibi" (z Fr. Gaal).

PROMIEŃ: „Papryka" i „Księżna Aleksandra"

SŁONKO: „Julika" (G. Alpar).

SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie".

ŚWIT: „Synowie Pustyni" (Flip i Flap).

SZTUKA: „Złodziej serc"

UCIECHA: „Księżniczka przez 30 dni".

WANDA: „Wiedeńskie noce" (Ramon Novarro)

ZORZA: „Piękny jest świat".

SPORT I WYCH. FIZ.

Nowości techniczne w lekkoatletyce

Dotychczas używane w lekkoatletyce płotki miały tę wadę, że dotknięte nietylko przewracały się, ale i sprawiały hałas, plątały się między nogami zawodników, a niejednokrotnie padały na tor innego biegacza.

International Amateur Athletic Federation, czołowa instytucja lekkoatletyki światowej, zajmowała się na kongresie w Sztokholmie w 1934 r., m. in. sprawą biegu przez płotki i samemi płotkami. Decyzje wówczas powzięte są niezwykle ważne dla igrzysk olimpijskich, stanowiących w lekkoatletyce również mistrzostwa świata. W przeciwieństwie do dawnych przepisów, obecnie

przewrócenie jednego, lub większej ilości płotków nie powoduje dyskwalifikacji,

ani też nie pozbawia ewentualnego prawa uznania rekordu. Należało więc pomyśleć o płotku, który redukowałby do minimum możliwość przypadkowego przeszkadzania temu, czy innemu biegaczowi.

Obecnie stworzono właśnie w Niemczech płotek, który odpowiada tym warunkom. Nowy płotek składa się z dwu poprzecznie położonych części, służących jako podstawa opartych o jej końce prostopadłych części. Obie części prostopadłe powiązane są jedną, lub większą ilością poprzeczek. U góry można płotek nastawić na dowolną wysokość, odpowiednią do dystansu; poprzeczka musi być jednak na każdorazowej wysokości unieruchomiona. Waga całego płotka wynosi 10 kg; przytem waga ta jest podzielona na poszczególne części tak, aby siła 3,6 kg oddziaływująca na środek górnej poprzeczki w kierunku biegu wystarczyła do wywrócenia płotka. Wysokość płotka wynosi na 110 m 1,06 m. (dawniej 1,067 m.) na 200 m. 76,2 cm., a na 400 m. 91,4 cm. Górna poprzeczka jest zaopatrzona w biało - czarne pasy poprzeczne.

Makabryczna zbrodnia wieśniaczki

W Warszawie na wokandzie Sądu Apelacyjnego znalazła się zagadkowa i tajemnicza sprawa pięknej wieśniaczki 26-letniej Aleksandry Czyczytkiewicz i jej kochanka 19-letniego Pawła Borowika, oskarżonych o morderstwo.

Proces wzbudził wielkie zainteresowanie z uwagi na swe tło i niezwykłość motywu zbrodni. Ofiarą kochanków padł niejaki Ryszard Kępczyński, złodziej i włóczęga, który miał być przez Czyczytkiewiczową i Borowika wynajęty dla zamordowania męża Czyczytkiewiczowej. Kochankowie za wszelką cenę pragnęli usunąć Czyczytkiewicza i Kępczyński miał zabić go, lecz w ostatniej chwili cofnął się, mimo, że tytułem zadatku w tej makabrycznej tranzakcji otrzymał 25 złotych. Niechciał oddać pieniędzy, a wtedy — jak głosi oskarżenie — kochankowie zamordowali go znienacka.

Zwłoki Kępczyńskiego znaleziono 5-go lipca ub. roku w błotach białowieckich w pobliżu wsi, gdzie zamieszkiwała Czyczytkiewiczowa ze swym kochankiem. Oględziny zwłok i sekcja sądowo-lekarska ustaliły, że Kępczyński został początkowo raniony z rewolweru w głowę, następnie ogłuszony uderzeniem jakiegoś tępego narzędzia i wreszcie zawleczony w błota, gdzie zmarł od uduszenia, pogrążając się w bagnie.

Nie było żadnych świadków dokonanej zbrodni, która — wedle opinji lekarzy — dokonana została na 10 do 15 dni przed znalezieniem rozkładających się zwłok. Władze policyjne i śledcze stanęły w obliczu zagadki. Poczęto badać i szukać, wiążąc w logiczny łańcuch wydarzenia i fakty.

Niebyło tajemnicą, że pożycie Czyczytkiewiczów jest złe, że Czyczytkiewiczowa miała kochanka Borowika i że rujnowała dom i gospodarstwo, korzystając z nieobecności męża, który przebywał w... więzieniu. Czyczytkiewicz odbywał karę 6 miesięcy więzienia, za kradzieże leśne, przyczem osobą, która go zadenuncjowała była właśnie żona — Czyczytkiewiczowa. Chodziło jej o to, aby mąż znalazł się za kratami i aby wtedy wejść w posiadanie majątku i urządzić sobie nowe życie z kochankiem.

Wbrew przewidywaniom Czyczytkiewiczowej mąż otrzymał przerwę w wykonywaniu kary t. zw. urlop więzienny i niespodzianie zjawił się we wsi. Zjawienie się jego pokrzyżowało plany kochanków. Zbadani podczas śledztwa świadkowie ustalili, że ostatnią osobą, którą widziano w towarzystwie zamordowanego Kępczyńskiego była Czyczytkiewiczowa. Jeden ze ze świadków słyszał i po kilku minutach widział biegnącą od strony moczarów Czyczytkiewiczową.

Czyczytkiewiczową aresztowano, nie przyznawała się jednak do zbrodni. Niespodzianie jednak zarówno w policji jak i u sędziego śledczego przyznał się Borowik. Mówił, że Czyczytkiewiczowa postanowiła pozbyć się męża za wszelką cenę, że wynajęła Kępczyńskiego dla dokonania zbrodni, płacąc mu zgóry 25 złotych. Kępczyński odstąpił jednak od powziętego zamiaru, gdyż Czyczytkiewicz stale przebywał w towarzystwie kilku kolegów i Kępczyński lękał się, że „wpadnie".

Gdy niedoszły wykonawca krwawego planu odmówił zwrotu otrzymanych pieniędzy doszło między nim a Czyczytkiewiczową do sprzeczki. Rozmawiali w lesie i wtedy kobieta sięgnęła nagle po rewolwer, strzeliła do Kępczyńskiego, Borowik zaś na jej rozkaz dobijał rannego drągiem.

Już po tych rewelacyjnych zeznaniach Borowika kochanka jego, mimo wszystko, uparcie twierdziła, że jest niewinna. W szczególności dowodziła, że nie mogła uciekać z miejsca zbrodni, była bowiem w 6-tym miesiącu ciąży i biec nie miała sił.

Tymczasem świadek, który widział ją uciekającą po strzale zeznał, że biegła „z całych sił". Sąd zasięgnął w tej kwestji opinji lekarzy, którzy nie wykluczyli, że kobieta będącą w 6-tym miesiącu ciąży, może biec dość szybko zwłaszcza gdy jest zdjęta strachem czy przerażeniem.

Na rozprawie sądowej przed Sądem Okręgowym w Białymstoku, Borowik cofnął swe przyznanie twierdząc, że w morderstwie nie brał udziału, szczegóły zaś zna jedynie z opowiadań Czyczytkiewiczowej.

Sąd Okręgowy uznał jednak winę obojga kochanków za udowodnioną i wydał wyrok skazujący Aleksandrę Czyczytkiewicz i Pawła Borowika po 12 lat więzienia każdego.

Na skutek apelacji obojga oskarżonych sprawa oparła się wczoraj o Sąd Apelacyjny.

Na stole sędziowskim wśród dowodów rzeczowych znalazły się między innymi drobne przedmioty znalezione przy denacie. Wśród nich zwracało uwagę małe kieszonkowe lusterko z wklejoną na odwrocie jego fotografją znakomitej aktorki Marji Malickiej...

Obrona oskarżonych podnosiła na rozprawie cały szereg istniejących wątpliwości, w szczególności nieprawdopodobny — zdaniem obrony — motyw zbrodni. Dla 25 złotych miałaby zabijać kobieta, której całe życie i gospodarka wskazują na to, że nie dbała o pieniądze i nie umiała ich cenić. Obrona zwalczała tę tezę, przeciwstawiając szereg argumentów aktowi oskarżenia.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd Apelacyjny udał się na długą naradę. Wyrok został zatwierdzony.

Zaproszenie do subskrypcji

Na mocy zatwierdzonej przez Ministerstwo Przem. i Handlu uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów Spółki „Ropa" S. A. Przemysłu Naftowego we Lwowie, z dnia 20 maja 1933 r. rozpisano subskrypcję 500 szt. akcyj III emisji złotowej po 100 zł. nominalnej wartości każda. Odpowiednie ogłoszenie z podaniem warunków subskrypcji zamieszczono w Monitorze Polskim (ostatnie ogłoszenie w nr. 105 z dn. 7. V br.). Ponieważ dawni akcjonarjusze nie wykonali w tym ogłoszonym pierwszym terminie prawa poboru akcyj — wyznacza się drugi termin poboru akcyj III-ciej emisji do dni 20-tu od daty niniejszego ogłoszenia. Przydział akcyj nastąpi w stosunku do otrzymanych zgłoszeń na warunkach, ustalonych przez Radę Radzorczą (art. 437 § 1. Kodeksu handlowego)

„ROPA"
Spółka Akcyjna Przem. Naft. we Lwowie.
974

PARASOLE, PARASOLKI



Parasole ogrodowe i mieralneze, naprawy, pokrycia poleca jedyna katolicka firma **„Paragon"** Marja Bomowa Lwów, Wałowa 9.



firanki dekoracje
T. KYSIAK I SYNOWIE LWÓW PLAC SMOLKI 4 TEL. 40-09

ANGIELSKIE MOTOCYKLE B. S. A.
Najnowsze modele na składzie
WITOLD TRANDA LWÓW AKADEMICKA 7. 975

WPISY Do SZKOŁY POWSZECHNEJ SS. URSZULANEK we Lwowie i dodatkowe wpisy do gimnazjum odbywają się od godz. 4—6 popoł. przy ul. św. Jacka 16 ceny zniżone. 972

BURSA BOBERSKIEJ
Lwów, PONIATOWSKIEGO 11
przyjmuje wychowanki na rok 1935/36.
Zgłoszenia od 4—5.
19074

PRAWDZIWIE PIĘKNE SREBRO
Fabryka wyrobów srebrnych
D. L. NEUMANN
Lwów, Kochanowskiego 21
Tel. 6-74 1536
Do nabycia we wszystkich większych magazynach jubilerskich w całej Polsce.

FUTRA PRZECHOWUJE
najstaranniej, pełna gwarancja, ceny zniżone. Magazyn i Pracownia Futer
Karol SCHÜRER
Lwów, Senatorska 11a. Tel. 269-56
Firma chrześcijańska 862

DLA PENSJONATÓW
KOŁDRY, MATERACE, KOCE, KAPY, FIRANKI
bielizna pościelowa, stołowa, ręczniki, płótna, ścierki. Odpowiedni rabat. — Własny wyrób. — Solidny towar — poleca 674
Przerabia i pokrywa kołdry i materace.

A. PIETRUSZEWSKI
dawniej ul. Koralnicka obecnie **ul. HALICKA 20**
tel. 213-33. — Cennik wysyła DARMO

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

OBRAZY.
oryginalne malarzy polskich na dogodnych warunkach do nabycia W SALONIE OBRAZÓW we Lwowie Piłsudskiego 11. tel. 256-56. 1356

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

BRYLANT
do 8-ch karatów oraz kwity banków zastawniczych kupi Dąbrowski i Rozwarzewski, Lwów, Akademicka 2. 18061

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

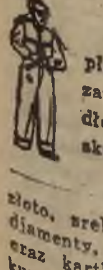
OGRODOWE
bambusowe mebelki tanio sprzedam, Lwów, Rynek 9, I. 1979



Katolicka
Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł" Lwów, Bernardów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów — gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higieniczne solidnie i tanio — Teraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 589

RYBAKOM
Polecam najtaniej wszelkie przybory do rybołóstwa tylko u JANA SUDHOFFA, Lwów, Akademicka 8. 19081

OKAZYJNIE
sprzedam nową bryczkę lekką Jasionową. Wiadomość: Lwów: Lwowska 45. Wędliniarnia. 19090



OCHRONNE
płaszcze dla wszystkich zawodów najtańsze źródło „Pallium" Hetmańska 22 obok Muzeum. 215

złoto, srebro, perły, diamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze, kupuje
H. GUTTERMAN LWÓW, SYKSTUSKA

FORTEPIAN
„Schweighofera" najdoskonalszy model sprzedam okazyjnie i ulgowo. Skleniarski, Kopernika 26 20042



Bieliznę damską 1103
pończochy, rękawiczki i inną galanterję poleca
ZYGMUNT Zaleski
Lwów, Boimów 4

TREPKI
(sandały) najrozmaitsze poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis" Lwów, ul. Halicka 5. mezanin.



Fortepiany pianina światowych wytwórni na składzie **Marecki** Lwów, Batorego 7. 1891

DO SPRZEDANIA
amerykańska kuchnia gazowa biała emaljowana 4 palniki 2 bradrury cena 300 zł. Lwów, Na Bajki 14 Dozorca wskaże. 20060

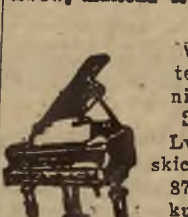
INSTRUMENT
mierniczy uniwersalny sprzedam tanio, Listy do Adm. „Instrument". 20045

SPRZEDAM
pianino zagraniczne — różne rzeczy, Nowy Świat 3 parter, 20047

Najlepsze najtańsze **OBUWIE**



poleca najstarsza firma katolicka **L. T. SKRZYPEK** Lwów, Halicka 4. tel. 244-70 1405



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij **SZKIELSKI** Lwów, Ossolińskich 10. tel. 87-23. Sprzedaż kupno, instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem Ceny bardzo niskie. 2697

PŁÓTNA.
bielizne, trykotaże, ceny zniżone poleca BOLESŁAW BŁOCKI. obecnie BATOREGO 2, róg pl. Halickiego. 883

Magazyn Papieru.
SCHEX I STENZEL
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca Papiery i przybory techniczne. 102

OBUWIE
ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JOT-ES" Lwów. pl. Kapitulny 2. I p. naprzeciw Katedry. 687

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

3 POKOJE
pełnokomfortowe do wynajęcia. Lwów. Modrzejewskiej 16 (Boczna Listopada). 20066

WYTWORNE
4-pokojowe mieszkanie, willa, ogrody Lwów, Janowska 31/3 tel. 206-52. 18014

3-POKOJOWE
kuchnia komfort Lwów, Wyspiańskiego 40. 20064

DO WYNAJĘCIA
4 pokojowe słoneczne mieszkanie z przynależnościami, system korytarzowy, komfort ul. Bol. Chrobrego 10 Boczna Potockiego. 20057

KOMFORTOWE
4-pokojowe ogród od lipca Lwów, Nabielaka 28 dozorca. 20059

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie słoneczne z kuchnią pełnokomfortowe, Lwów, Łąckiego 2, obok Politechniki do wynajęcia. Wiadomość telef. 201-93. 19069

POKÓJ
kuchnia komfort solidnym do wynajęcia. Zgł. list. pod „Liliana" Adm. Kurjera. 20044

3 i 2 POKOJE
łazienka Lwów. Kochanowskiego 18 dozorca wskaże. 20046

4 POKOJE
słoneczne kuchnia z komfortem Lwów, Supińskiego 5 Wiadomość dozorca lub telefon 254-69 20048

ZŁ. 122
4-pokojowe frontowe śródmieście Wiadomość Koralnicka osiem Mleczarnia. 20049

WYNAJMĘ
3 pokoje kuchnia komfort spokojnym Lwów, Krasińskiego 14 Minasiewicz. 20050

4 POKOJE
kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Listopada 93a. 20054



Laval, nowy premjer francuski, po utworzeniu gabinetu udziela informacyj przedstawicielom prasy.

POKOJE
komfortowe do wynajęcia zaraz Lwów, Obertyńska 7 m. 7. 20051

4 POKOJE
kuchnia komfort odnowione do wynajęcia Lwów, Małeckiego 6 20052

NABIEŁAKA 29
do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, ogródek, 3 pokoje, ewentualnie 2 pokoje kuchnia. 18085

3—4—5 POKOI
kuchnia do wynajęcia, Lwów, pl. Akademicki 3. 19055

GŁĘBOKA 6
piękne czteropokojowe mieszkanie pełnokomfortowe od 1 lipca do wynajęcia. 19071

KRASZEWSKIEGO 1
ośm lub jedenaście pokoi na biuro do wynajęcia. 19070

CZTEROPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie, ogród, Lwów, Łyczakowska 36, wynajmę. Tel. 217-45. 19080

ZIEMIAŁKOWSKIEGO 12
czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkanie zaraz wynajmę. Dozorca wskaże. 20002

2 POKOJE
niewielkie, kuchnia, komfort św. Zofji 54a. Dozorca wskaże. 20020

CZARNIECKIEGO 2
cztery pokoje system korytarzowy na biuro zaraz do wynajęcia. 20029

CZARNIECKIEGO 4
Piękne pięciopokojowe mieszkanie pełnokomfortowe zaraz do wynajęcia. 20028

MIESZKANIE
trzy pokojowe słoneczne komfort zaraz do wynajęcia. Lwów, Teresiewicza 15a. 20032

4 POKOJE
słoneczne komfortowe system korytarzowy zaraz do wynajęcia Lwów, Długosza 37. 20041

SŁONECZNE
3 pokoje kuchnia I piętro Lwów Łyczakowska 57. 20043

3 POKOJE
komfort 1 p., balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 17076

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ
pełnokomfortowy, telefon, śródmieście, wolny od 15-go Telefon 251-19. 19083

POKÓJ
umeblowany, utrzymanie, do wynajęcia, Lwów. Potockiego 33 m. 2. 20023

ELEGANCKO
urządzony pokój wejście z klatki schodowej urzędnikowi wynajmę. Lwów, Piekarska 26 drzwi 14. 20025

FRONTOWY
pokój utrzymanie wynajmę zaraz Lwów, Grunwaldzka 1 m. 8. 20026

AKADEMICKA 23
mieszk. 6 komfort. pokoik 1—2 osobowy 20053

KAWALERSKI
pokój umeblowany, komfort wejście z klatki Lwów. Wyspiańskiego 40. 20055

POKÓJ
umeblowany. nieskrępujący, komfort, pościel, telefon z utrzymaniem lub bez dla 1—2 osób od 1 lipca Tel. 269-12. 20056

UMEBLOWANY
pokój zaraz wynajmę, Lwów Mochnackiego 28, parter. 19095

ŁADNY
pokój umeblowany, słoneczny balkon, od 15 czerwca. Lwów. Piłsudskiego 3. m. 7. 20008

JEDEN
dwa pokoje kawalerskie komfort Lwów, Zielona 51/I. 20015

POKÓJ
z całem utrzymaniem Lwów Piekarska 17 m. 2 na prawo. S

POKÓJ
umeblowany od 15. Naprzeciw Politechniki Lwów. Głęboka 21 parter. 20018

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

SZUKAM
sprzątania z praniem tylko za mieszkanie Lwów Skarbkowska 29 I piętro na ganku. 20039

GOSPODYNI
kucharka lat 35 z długoletniemi świadectwami poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia domu. Zgłoszenia Lwów, Kołłątaja 4 Dobrowolska u dozorcy. 20055

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, 13. czerwca 1935.

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Progr. na dz. bież. oraz Wskaz. prakt. 11.57 Tr. z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.05 Audycja dla szkół: „Święto pieśni w Radjo". 12.30: Tr. z Warszawy. 15.15: Tr. z Warszawy. 15.30: Koncert. 16.00: Tr. z Warszawy. 16.15: „Z twórczości Mozarta", koncert. 16.50—18.30: Tr. z Warszawy. 18.30: Dokąd jechać w święto? 18.40: Wiadom. bieżące. 18.45: Muzyka hiszpańska z płyt. 19.05: Program na dzień nast. 19.15: Koncert reklam. 19.30: Tr. z Wilna i Warszawy. 20: Odczyt p. t.: „O amnestji podatkowej", wygł. dr. Emil Stein adwokat. 20.10 Tr. z Warszawy. 22.06: Wiadom. sport. 22.10: Tr. z Warszawy. 23.30 Płyty. 23.45: Tr. z Warszawy.

Radjostacja krakowska

Czwartek, 13. czerwca 1935.

6.30: Tr. z Warszawy. 8.20: Program na dzień bież. 8.25: Wskazówki prakt. 11.57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03: Tr. z Warszawy. 12.05: Tr. z Warszawy, Krakowa i Katowic. 12.30: Tr. z Warszawy. 13.30—14.30: Przyroda w muzyce. 15.15: Tr. z Warszawy. 18.30: „Grunwald dzisiejszy" — wygł. p. Wł. Fiszer. 18.40: Silva rerum i życie artystyczne. 18.45: Recital śpiewaczy Olgi Łepkowej (sopran). Akomp. T. Seredyński. Arje i pieśni. 19.05: Program na dzień nast. 19.15: Koncert reklam. 19.30: Tr. z Wilna i Warszawy. 20.00: Feljeton teatralny p. Idy Wieniewskiej. 20.10: Tr. z Warszawy. 22.06: Wiadom. sport. lokalne. 22.10: Tr. z Warszawy. 23.05—23.45: Włoska pieśń (płyty). 23.45: Tr. z Warszawy.

Jak ogłaszać, to w Kurjerze!

KRAWCZYNIE
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokoła 1. p. II tel. 87-38 po cenach zniżonych. 11122

STARSZA
kucharka ze świadectwami z pierwszorzędnych pensjonatów szuka posady do pensjonatu lub prywatnie na stałe lub dochodzącej. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Starsza". 20063

WZOROWE
bezdzietne małżeństwo szuka dozorcówki. Najlepsze polecenia Listy do Adm. „Pracowici uczciwi i czyści". 19011

EMERYT
były kierownik instytucji rolniczo-handlowej przyjmie odpowiednią posadę ewentualnie także administrację realności. Zgłoszenia pod „Pracowity" do Administracji Kurjera, Zimorowicza 10. 19018

KSIĘGOWY - KORESPONDENT
b. oficer, obznajomiony z gospodarką rolną, mleczną, częściowo leśną, tartacznictwem oraz rybną, b. energiczny, znający przepisy ubezpieczeniowe, lat 48, obejmie posadę po kawalersku w majątku ziemskim na bardzo skromnych warunkach zaraz. — Listy pod „Księgowy 1782". 19065

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

TOKARZA-MECHANIKA
przyjmę. Zakład mechaniczny Lwów, Pasaż Hausmana 5. 20009

PRZYJMĘ
dobrą kucharkę gospodynię zaraz. Referencje. Oferty zgłaszać Nuszcze 3. 20037

SŁUŻĄCA
młoda umiejąca dobrze gotować zaraz potrzebna. Zgłoszenia ze świadectwami Lwów, Długosza 37 m. 2. 20038

POSADA
biurowa stała dla inteligentnego katolika. Listy z podaniem dotychczasowego zajęcia. Kurjer Zimorowicza 10 pod „Kawaler lub wdowiec". 20061

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

HERBATĘ
i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon, Lwów, Ormiańska 3. tel. 209-72. 784

„PIWNICZNA"
Pensjonat Zofjówka położony nad Popradem blisko kolei w zacisznem pięknem miejscu poleca pokoje wraz z utrzymaniem. Kuchnia na maśle. Ceny przystępne. 17013

ROZŁUCZ
Pensjonat „Stanisława" pięknie wśród lasów położony — poleca pokoje z balkonami, słoneczne z utrzymaniem. Ceny niskie. 15080

ROZŁUCZ
najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, blisko kąpieli, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyborowa. Ceny najniższe. Stacja, poczta, kościół w miejscu. 11121

UROCZE
letnisko „Leśniczówka" Zaszków k. Lwowa, obszerny pokój dla rodziny z dobrowem utrzymaniem. Stacja, poczta loco. 20058

DORA (KARPATY)
Pensjonat „Malawa" piękne położenie — poleca słoneczne pokoje ze zdrowym wiktem. — Ceny przystępne. 18070

DWÓR
Sokole nad Sanem. Letnisko i kąpielisko. Karpaty lesiste. — Warunki pierwszorzędne, ceny niskie. Informacje: Lwów, Ossolińskich 11 — schody 4/II.

JAREMCZE.
pensjonat „STENIA" pięknie położony, poleca od 10 maja słoneczne pokoje, radjo, kort tenisowy. Kuchnia wykwitna, obfita do 15 czerwca, ceny własne. Zgłoszenia SADLIŃSKA Jaremcze. 14655

MORSZYN
najstaranniej prowadzony pensjonat ZOFJI MYCZKOWSKIEJ, komfort, kuchnia wyborowa, ściśle djetetyczna. 284

LETNISKO
Ustyanowa Dwór 3 km od miasta, stacji i poczty Ustrzyki Dolne, obok lotniska szybowcowego, w zdrowej górskiej okolicy, las, park, wykwintne utrzymanie, radjo, fortepian, bridge. Ceny umiarkowane. 18022

DWÓR
Chotylub przyjmuje letników od 3 zł. dziennie. Kąpiele, lasy szpilkowe, tennis, radjo, Informacje: Zarzycka, Lwów, Chodkiewicza 7. I p. godz. 1—4. 16031

SKOLE
6. pokojowa, umeblowana willa w dużym ogrodzie, nad rzeką, pod lasem tanio do wynajęcia Polakom, katolikom. Wiadomość Kalecza 20.a od 2—3. 17063

ZIELONE
święta mile spędzą turyści w schronisku na przełęczy tatarskiej Jabłonica stacja Tatarów n/Prutem. 16078

RABKA
pensjonat HELIOS przeniesiony do Pałacyku Babuni — luksusowe urządzenie. Ceny umiarkowane. Piechocka. Telefony: 170, 265. 814

MORSZYN „POLONIA"
centrum, zarząd rutynowany polski poleca pokoje, ceny umiarkowane. 17055

RYMANÓW — ZDRÓJ
Pierwszorzędny pensjonat „Krystyna" przyjmuje gości po cenach bardzo przystępnych. 702

PODLEŚNIÓW
nad Prutem. 2 umeblowane pokoje z kuchnią na sezon do wynajęcia. Wiadomość: Lwów, Łąckiego 2. m. 6. 14779

RYMANÓW — ZDRÓJ
pensjonat „Teresa" Cena pierwszy sezon 5 zł. albo tania ryczałtowa kuracja. 14643

KRYNICA „NAŁĘCZÓWKA"
Pensjonat A. Wąsowiczowej obok Kościoła otwarty. Wykwintne utrzymanie. Ceny niskie. 856

OKOPY ŚW. TRÓJCY
otwarte z dniem 1 maja. Cena pobytu zł. 4. Zgłoszenia, zadatki przyjmuje Zarząd Zakładów Sadowniczych oraz we Lwowie telefon Nr. 210-95. 15090

MORSZYN-ZDRÓJ
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka" pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum, poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 940

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

DLA PAŃ!
Trwałą ondulację na pół roku wykonuje artystycznie, wyłącznie znany specjalista. Krynicki, Lwów, Wiśniowieckich 3. 19027

WÓZKI DZIECINNE
496

ŁÓŻKA METALOWE TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ
WOŁKOWYSKI
KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97

DOBRA GOSPODYNI
wie, że przetarte łyżki, widelce szkodzą zdrowiu i psują apetyt — oddaje je więc do trwałego srebrzenia „Galwanoplater" Lwów Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik". 1311-8

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR i MASZYN do PISANIA „MASZYNOPOL" LWÓW, SYKSTUSKA 9

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra", Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

KOSTJUMY
kąpielowe na miarę wykonuje Wytwórnia trykotaży Lwów, Sykstuska 8. 781

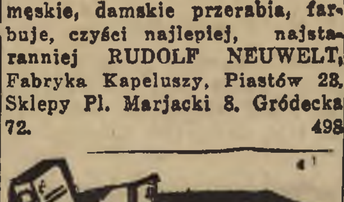


BANIAKI
i balje pocynkowane poleca firma Fr. CHLADEK
Lwów. Rynek 45. 1996



Salon Gorsetów „ANTINEA" obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, opasek pooperacyjnych na czas ciąży, paski i napierśniki pod strój kąpielowy, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa po nader niskich cenach. 869

KAPELUSZE
męskie, damskie przerabia, farbuje, czyści najlepiej, najstaranniej RUDOLF NEUWELT, Fabryka Kapeluszy, Piastów 28, Sklepy Pl. Marjacki 8. Gródecka 72. 498



PRZYBORY SZKOLNE
zeszyty bloki rysunkowe najtaniej poleca Ant. JAMIŃSKI, Lwów, Szajnochy 2 tel. 73-76. 147



Lwów, Tercjarska 10 tel. 215-88
Sklep Łyczakowska 4 tel. 274-80
114

ONDULACJA
elektryczna od 10 złotych, ondulacja parowa od 7 złotych. Specjalista STANISŁAW RYKER, Lwów, ul. BATOREGO 14. Manicure 50 gr. 585

NAPRAWY.
zegarów, zegarków i biżuterji wykonuje solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 3, zabudowania OO. Bernardynów. 672

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

AUTOGARAŻE
„Stop", Lwów, Gosiewskiego 8, wynajmie prywatnym wolny boks. 19076

LIST
dla Pana por. Gedzielińskiego jest do odebrania osobiście w cukierni L. Zalewskiego 20017

MATERACE
3 poduszki zł. 10. materace z czystego włosienia zł. 35 przerabia kołdry po zł. 2.50, materace po zł. 3, kołdry puchowe zł. 4, Zbigniew Skibiński, Lwów, 3 Maja 4. 865

ROZWÓD
i unieważnienie małżeństwa — według obecnych ustaw polskich w opracowaniu dr. Elkona Marguliesa, adwokata we Lwowie. Księgarnia Dr. Bodeka, Lwów, Batorego 12. 17061

PRZEDTEM TEL. 51-89 OBECNIE 83-37
Lwów, Blacharska 9 II. p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela, pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

PIŁSUDSKI
medalion 12 zł. na zamówienie. Lwów, Warneńczyka 12. Rudnicki. 19054

PIOTR
Kalityński Pierwszorzędna Pracownia sukien męskich Lwów, ul. Wałowa 18. telefon 60-27 Na składzie doborowe materjały Robota solidna — Ceny przystępne. 11116

CUKIERNIA
Józefa Labegi Lwów, Łyczakowska 39 poleca wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po b. niskich cenach. 11117

ZAKŁAD
fryzjerski męsko-damski, poleca się P. T. Publiczności Józef Tlappa, Lwów, Łyczakowska 17. 11118

ODZIEŻ
ochronną dla szkół technicznych i dla wszystkich zawodów wykonuje tanio chrześcijańska szwalnia „RECORD" Lwów Sykstuska 10. 11109

KTO CHCE
dobrze i tanio zjeść ten idzie do Mleczarni Stanisława Czerw... kiego we Lwowie, ul. Podw... Piwo na miejscu. 1120

KATOLICKA
Pralnia chemiczna wykonuje zamówienia w zakres ten wchodzące solidnie i tanio. Marjan Zaczek, Lwów, św. Zofji 9. 11112

KRAWIEC
męski Zygmunt Szymański, Czarnieckiego 3. Wykonuje tanio według najnowszych żurnali wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. 11114

SALON
fryzjerski męsko-damski Wiktora Glotkina Lwów, Czarnieckiego 2 znany z solidnej obsługi poleca się P. T. Publiczności Manicure. 1119

PRZERABIANIE
siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otoman, napek wraz z dezynfekcją. Fabryka Zaksa, Lwów, Lindego 4 tel. 279-99. 1677

Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania

DOM
do sprzedania przy ul. Dunin Borkowskich 11a. Wiadomość u właściciela. 14881

Humor zagraniczny



— Radjo — to jednak wspaniały wynalazek, który wnosi błogi spokój w rodzinie!
— A jednak jest hałaśliwe!
— Owszem. Ale gdy żona słucha, nie rozmawia. S. F.
(Lond. Opinion).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były z góry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch. zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.